PL ISSN 0137-9240 Nr indeksu 35034

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 22 STYCZNIA 1986 ROKU

Nr 15 (12 407) Rok założenia 1945 Nakład: 80 000 egz. Cena 6 zł

Zakończenie narady w Warszawie

Funkcjonowanie samorządu niezbędnym warunkiem wprowadzania reformy

WARSZAWA PAP. Wczoraj zakończyła się w Warszawie V ogólnopolska narada przedstawicieli samorządów załóg przedsiębiorstw państwowych, z udziałem przewodniczących ponad 300 rad pracowniczych.

W DRUGIM dniu obrad, w którym uczestniczyli: marszałek Sejmu Roman Malinowski, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak, wicepremier Zbigniew Szałajda, członkowie Rady Państwa, kierownicy wydziałów KC PZPR, ministrowie, posłowie i przedstawiciele organizacji społeczno-zawodowych — kontynuowana była dyskusja. Do poruszonych w niej problemów ustosunkowali się przedstawiciele władz partyjnych i rządu.

ŁĄCZNIE podczas obrad głos zabrało ponad 30 reprezentantów załóg z całego kraju. Podjęli oni próbę oceny dotychczasowych efektów

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Wczoraj Biuro Polityczne KC PZPR oceniło rezultaty polityki zagranicznej PRL w 1985 r. oraz omówiło perspektywy rozwoju sytuacji międzynarodowej i na tym tle węzłowe zadania w stosunkach z zagranicą w 1986 r.

Przyjęte materiały na XXIV posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego, które postanowiono zwołać w dniach 31 stycznia i 1 lutego br. Rozpatrzony został i skierowany pod obrady najbliższego plenum projekt programu PZPR.

Omówiono główne kierunki działalności Klubu Poselskiego PZPR w Sejmie IX kadencji.

Biuro Polityczne wyraziło poparcie dla rezultatów obrad i posłania Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata.

Bilans dochodów i wydatków ludności

Trzeba wstrzymać wzrost luki inflacyjnej

WARSZAWA PAP. Równowaga pieniężno-rynkowa pozostanie nadal w centrum zainteresowania organizatorów naszego życia gospodarczego. Ubiegły rok zamknęliśmy przychodami pieniężnymi wyższymi, niż to przewidywał plan. Miały one wzrosnąć — przypomnijmy — o 16,8 proc. Tymczasem wzrosły o ponad 21 proc., przekraczając założenia o 308 mld zł. Wprawdzie wyższy był również przewidywany na 12—13 proc. wzrost cen (w praktyce zwiększyły się one w granicach 14—15 proc.), ale nie wystarczał on na to, aby uniknąć powiększenia luki inflacyjnej.

Przeciętne wynagrodzenie miesięczne wyniosło w 1985 r. blisko 20 tys. zł (szacuje je się wstępnie na 19 870 zł).

W sumie mamy **większy nacisk pieniądza na rynek**, choć nie wywierają go w jednakowym stopniu wszystkie grupy społeczne. Nacisk ten nie bu-

(Dokończenie na str. 2)

Dar Konsulatu Generalnego ZSRR dla Biblioteki US

WCZORAJ w Książnicy Szczecińskiej w Sali S. Flukowskiego przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR w Szczecinie przekazali tworzącej się Bibliotece Uniwersytetu Szczecińskiego księgozbiór liczący ponad 500 tomów.

(Dokończenie na str. 2)

Przywódca Libii odrzuca oskarżenia o terroryzm

WIEDEŃ PAP. W wywiadzie dla wiedeńskiego dziennika „Kurier" przywódca Libii, Muammar Kadafi odrzucił wszelkie oskarżenia, głównie ze strony USA i Izraela o wspieranie przez Trypolis międzynarodowego terroryzmu.

MÓWIĄC o niedawnych zamachach na lotniskach w Rzymie i Wiedniu płk Kadafi uznał, iż sprawcy winni za nie odpowiadać i ponieść konsekwencje. Libia jest przeciwna terroryzmowi — powiedział Muammar Kadafi — prawdziwymi terrorystami są Izraelczycy.

Powszechna amnestia w Jemenie Południowym

KAIR PAP. Prezydent Jemenu Południowego, Ali Nasir Muhammad ogłosił powszechną amnestię dla wszystkich tych, którzy uczestniczyli w próbie zamachu stanu.

Tegoroczne Dni Morza — w Gdyni

WARSZAWA PAP. W związku z 60-leciem nadania praw miejskich Gdyni — tam właśnie odbędą się centralne uroczystości tegorocznych Dni Morza.

PRZEKROCZENIE poziomu dochodów widoczne było we wszystkich sferach gospodarki. Wynagrodzenia za prace były większe od przewidywanych o 95 mld zł, przychody ze sprzedaży produktów rolniczych — o 75 mld zł; wreszcie dochody osób prowadzących działalność gospodarczą na własny rachunek (poza rolnictwem) przekroczyły o 60 mld zł przewidywania ubiegłorocznego planu.

W sprawie budownictwa mieszkaniowego

Propozycje dla rządu

WARSZAWA PAP. Wczoraj o godz. 15 w punkcie konsultacyjnym Biura Prasowego Rządu uruchomiony został telefon przyjmujący wnioski i propozycje obywateli na jeden ale także ważny temat: jak budować lepiej, szybciej i taniej.

Już pierwsze kilkadziesiąt rozmów telefonicznych stanowi bogaty materiał. Wszystkie wnioski będą wnikliwie rozpatrzone, a autorzy otrzymają informację o sposobach ich wykorzystania. Wnioski i uwagi można kierować **do 20 lutego br.** telefonicznie pod nr 41-33-32 w każdy wtorek i czwartek od godz. 15 do 18 lub pisemnie na adres: **Biuro Prasowe Rządu, punkt konsultacyjny „Propozycje dla rządu", 00-582 Warszawa, Aleja I Armii Wojska Polskiego 14.**

Kosmici nie tylko w Trójkącie Bermudzkim?

Statki wraz z załogami znikają bez śladu

LONDYN PAP. Marynarze brytyjscy, a stanowią oni nadal trzon najbardziej wykwalifikowanej kadry wilków morskich, mającej — jak to się mówi — we krwi wielowiekowe tradycje pokonywania mórz i oceanów, **opublikowali oświadczenie wyrażające zaniepokojenie faktami tajemniczego znikania bez śladu wielkich jednostek morskich.**

Opierając się na statystykach znanej od dawna brytyjskiej firmy ubezpieczeniowej „Lloyd's Register Shipping", marynarze brytyjscy twierdzą, że tylko **w ostatnich 5 latach w okolicznościach dotychczas nie wyjaśnionych zaginęło na morzach 16 dużych jednostek (łącznie 400 tys. BRT), nie licząc wielu mniejszych. Wraz z tymi jednostkami zginęło bez śladu ponad 400 członków załóg.**

STATKI te dysponowały nowoczesnymi urządzeniami łączności, ale nie odebrano jednak żadnych sygnałów, nie znaleziono ich śladów na wodach, a także nie uratowano żadnego z członków załogi.

Z oświadczeniem tym w pierwszym rzędzie wiążą się przypuszczenia, że jednak kosmici mogą działać i porywać nas do swego tajemniczego świata. Dotychczas poderzewano głównie ich działalność w Trójkącie Bermudzkim. Okazuje się jednak, że wymienione przez Brytyjczyków jednostki przepadły bez śladu również w innych rejo-

Włamanie na zamówienie, czyli...

Jak zdobyć pół miliona?

WOJCIECH R., legitymujący się świetnym jak na trudne czasy zawodem kierowcy-mechanika, właściciel taksówki, rozwiedziony ojciec dwojga dzieci od dawna przemyśliwał nad sposobem gwarantującym mu zdobycie pieniędzy. Życie kosztowało coraz drożej, a tu na utrzymaniu dwoje dzieci, niepracująca konkubina, a i samochód też przydałoby się zmienić. Najlepiej na „Poloneza". Do szczęścia brakowało niewiele — tylko pół miliona! A pomysł na jego zdobycie życie podsunęło mu samo.

Objawiło się ono w osobie inspektora PZU, który pewnego zimowego dnia zapukał do drzwi jego mieszkania. Celem wizyty inspektora było odnowienie polisy ubezpieczeniowej. Od słowa do słowa wspólnie u-

(Dokończenie na str. 2)

Prokurator za kratkami

WIEDEŃ PAP. Pewien prokurator austriacki skazany został na karę trzech lat pozbawienia wolności za obietnicę niedopuszczenia do wszczęcia dochodzenia przeciwko jednemu osobnikowi podejrzanemu o dokonanie oszustwa. Prokurator nie działał jednak z pobudek dobroczynnych, lecz zażądał za usługę miliona marek, które też przyjął. Sąd w austriackiej miejscowości St. Ploeten podczas jednodniowej rozprawy wymierzył łagodny wyrok, gdyż uznał, że był to „uchybienie w sprawach służbowych". W czasie procesu okazało się ponadto, że nieuczciwy prokurator wziął pieniądze za „przysługę" wiedząc, że sprawa i tak będzie umorzona.

Holenderscy siatkarze trenowali w hali WDS

Brother czy Stal?

DZIŚ o godz. 18 na parkiecie WDS rozpocznie się rewanżowy mecz 1/2 klubowego Pucharu Europy w siatkówce mężczyzn. Rozstrzygną się losy dwóch mistrzów: Polski — Stali Stocznia Szczecin i Holandii — Brother Martinius Amstelveen. Pierwszy mecz wygrali — jak wiadomo — siatkarze Brother 3:0. By awanso-

(Dokończenie na str. 2)

UCICHŁ wiatr, pogoda poprawiła się nieco — nad morzem pojawili się spacerowicze. CAF — J. Undro

Konferencja prasowa min. Urbana

WARSZAWA PAP. Wtorkowa konferencja rzecznika rządu dla dziennikarzy zagranicznych rozpoczęła się od przedstawienia przez Jerzego Urbana dwóch oświadczeń.

POLSKA — stwierdził — udziela poparcia propozycjom przedstawionym przez sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa, zmierzającym do uwolnienia świata od niebezpieczeństwa wybuchu wojny globalnej, czyli od zagłady. W kierunku udzielania poparcia radzieckiej inicjatywie działać będzie dyplomacja PRL.

Następnie rzecznik nawiązał do listu wysłanego do Kongresu Intelektualistów, podpisanego przez 206 osób uprawiających mniej lub bardziej twórcze zawody, a propagowanego przez zachodnie rozgłośnie polskojęzyczne. List ten — stwierdził — podpisały w większości osoby stale zmierzające do mącenia spokoju w Polsce, powodowane wrogością do socjalizmu. Zawarte jest w nim pomówienie rządu polskiego o to, że nasza działalność na rzecz pokoju jest fałszywa i służy wyłącznie do ukrywania zamiłowań represyjnych, cechujących rzekomo władze polskiego państwa. Twierdzi się także, że zachowanie pokoju zależne jest od uwolnienia od kary tych osób, które złamały prawo z motywów politycznych.

J. URBAN oświadczył, że metody działania sygnatariuszy listu są brudne. Warszawski Kongres Intelektualistów nikogo nie zwalczał, zwalczał tylko wojnę. Przeciw nikomu nie występował — tylko opowiadał się przeciw perspektywie wojennej zagłady dla ludzkości. Kongres był światowym spotkaniem intelektualistów różnych przekonań, pragnących wymieniać poglądy na temat spraw wspólnych dla całego świata, współtworzyć klimat odprężenia, a nie konfrontacji. W taki to kongres, takie idee i zamiary ugodzić pragnęli sygnatariusze listu 206 — stwierdził J. Urban.

Do listu 206 nawiązywano w pytaniach. J. Urban poinformował dodatkowo, że nie wiadomo ile osób rzeczywiście list podpisało, gdyż niektórzy z nich oświadczyli, że podpisy zostały sfałszowane. Oświadczył, że nie będą wyciągnięte żadne konsekwencje w stosunku do autorów listu. Za konsekwencję można uznać opinię jaką publicznie, w imieniu rządu polskiego wygłosiłem — powiedział.

W odpowiedzi na kolejne pytanie J. Urban zdementował pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie pieniędzy. Można się natomiast spodziewać — zgodnie z proeksportową polityką rządu — dewaluacji złotego w stosunku do innych walut.

Inne pytanie dotyczyło — drażliwej obecnie — sprawy podniesienia czynszów za mieszkania własnościowe. Rzecznik stwierdził, że kierownictwo rządu, jeszcze zanim sprawa stała się publiczną, zdało sobie sprawę z niewłaściwych proporcji między opłatami określonymi dla różnych kategorii lokatorów i zaczęło rozważać poprawki do poprzednich swych decyzji. Obecnie przygotowywana jest korekta rozporządzenia. Sądzę — powiedział J. Urban — że w bardzo bliskim czasie będziemy mogli ogłosić o jej dokonaniu i o charakterze nowych uregulowań.

Wybrano władze ZW „Wisła—Odra"

OBRADOWAŁ Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia „Wisła-Odra". W trakcie posiedzenia wybrano władze oddziału. Przewodniczącym ZO został prof. dr Aleksander Winnicki, funkcje wiceprzewodniczących powierzono red. Zbigniewowi Puchalskiemu i mgr. Witoldowi Kmiecikowi. Sekretarzem został dr Witold Golden a skarbnikiem mgr Danuta Zajączkowska.

W dniach od 27 do 28 bm. w Poznaniu odbędzie się Ogólnokrajowy Zjazd Stowarzyszenia. Uczestniczyć w nim będzie także — licząca 5 osób — delegacja szczecińska. **(Macz)**

Funkcjonowanie samorządu

(Dokończenie ze str. 1)

wdrażania reformy gospodarczej oraz funkcjonowania mechanizmów ekonomicznych na przykładzie reprezentowanych przedsiębiorstw. Nicią przewodnią tych wystąpień było wspólne przekonanie, że samorządność załogi jest nieodłącznym elementem reformy gospodarczej.

Wielu uczestników dyskusji podnosiło problemy kształcenia działaczy samorządowych. Chodzi o to — mówiono — aby było to szkolenie ustawiczne, dostosowane do zmieniających się przepisów i warunków działania przedsiębiorstw.

Podejmowane były kwestie związane z niewłaściwą — zdaniem niektórych mówców — polityką eksportową. Przewodniczący rad pracowniczych zgłosili wiele postulatów i wniosków dotyczących spraw zatrudnienia, polityki finansowej wobec przedsiębiorstw, małej skuteczności niektórych rozwiązań ekonomicznych reformy i nieprzystosowania ich do specyfiki niektórych przedsiębiorstw.

W CZASIE narady głos zabrał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Marian Woźniak, który stwierdził, że dążeniem partii jest rzeczywisty rozwój samorządu gospodarczego, zwiększenie jego wpływu na decyzje i działalność zakładów pracy. Istotne znaczenie odegrała uchwała IX Zjazdu PZPR w sprawie podjęcia tego wielkiego eksperymentu społecznego, którego pełna realizacja jest jeszcze przed nami. M. Woźniak przypomniał, że w Polsce były podejmowane już próby organizacji samorządu, które nie przyniosły zadowalających efektów. Przekonanie, że tym razem to się uda opiera się z jednej strony na determinacji władzy politycznej, z drugiej zaś wynika z nacisków oddolnych na poprawę sytuacji materialnej. Te przesłanki nic jednak nie dadzą — podkreślił mówca — jeśli nie będzie towarzyszyć temu aktywność samych działaczy samorządowych. Trudno dać odpowiedź na pytanie czy samorząd przyniósł krajowi konkretne wyniki. Można jednak stwierdzić, że postępująca stabilizacja gospodarcza w kraju jest również wynikiem działalności samorządu załóg.

PODSUMOWUJĄC obrady przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Samorządowych Stanisław Kania podkreślił, że każdy z uczestników dyskusji swobodnie wypowiadał poglądy własne i kolektywów przedsiębiorstw w sprawach, które mają służyć umocnieniu pozycji samorządów, lepszemu funkcjonowaniu zakładów. Dlatego też dyskusja była twórcza i wartościowa. Polemiczne wypowiedzi — stwierdził — ułatwiają dochodzenie do rozwiązań, które znajdują szersze poparcie, sprawdzają się jako rozwiązania słuszne.

Narada — stwierdził mówca — przyniosła bogaty plon wniosków i postulatów, sygnałów o różnych dolegliwościach. Będą one przez naszą komisję starannie analizowane, będzie ona dbać, aby trafiły tam gdzie trzeba i doczekały się odpowiedzi. Potwierdzona została potrzeba umacniania i udoskonalania pieczy nad samorządem sprawowanej przez Sejm.

Samorząd — zakończył S. Kania — jest instytucją socjalistyczną, powinien więc być blisko partii, gdyż narodził się z jej linii programowej. Musimy demonstrować, że samorząd jest niedostępnym terenem dla wszystkich tych, którzy mają inne zamiary niż pomyślność załóg i umacnianie socjalistycznego charakteru naszego państwa oraz gospodarki narodowej.

Bilans dochodów i wydatków

(Dokończenie ze str. 1)

dziłby większego niepokoju, gdyby równocześnie odpowiednio zwiększyła się podaż towarów i usług. Stało się jednak inaczej. **W roku 1985 zasoby pieniężne ludności wzrosły o 575 mld zł, natomiast wydatki na zakup towarów były mniejsze o 30 mld zł od planowanych.** Niedobór ten częściowo zrekompensowały wyższe o 30 mld zł wydatki na usługi, a także na podatki i opłaty. Generalnie jednak **oszczędności wymuszone brakiem dostatecznej rynkowej oferty sięgają obecnie 220 mld zł.**

Bilans pieniężnych przychodów i wydatków ludności na 1986 r. musi zakładać zwolnienie dynamiki szczególnie w sferze przychodów oraz przywrócenia korzystnej dla rynku i równowagi tendencji, aby wydatki rosły szybciej niż dochody.

Te ostatnie mają w 1986 r. osiągnąć poziom 7,1 bln zł, czyli wzrosnąć o 13 proc. w porównaniu z ub. r. Wydatki natomiast ocenia się na 6,7 bln zł, a tym samym mają być one wyższe o 17.2 proc., niż w roku 1985. Aby jednak doprowadzić do tej potrzebnej zmiany w bilansie, niezbędne jest wysokie zdyscyplinowanie płac, a zwłaszcza ich powiązanie z wielkością i jakością produkcji. To ostatnie zagwarantować powinny większe dostawy na rynek, które pozwolą z kolei na zwiększenie wydatków. **Jest to konieczne, jeżeli nie chcemy do prowadzić ponownie do poważnych zakłóceń na rynku, oraz po raz pierwszy od roku 1982 uzyskać niższy niż 10-procentowy wzrost cen.**

Dar Konsulatu Generalnego ZSRR dla Biblioteki US

(Dokończenie ze str. 1)

Dar w imieniu Fundacji Biblioteki Uniwersyteckiej przyjął dyrektor WiMBP Stanisław Krzywicki. Składając podziękowania za cenny dar konsulatu — zbiór książek z zakresu socjologii, prawa oraz politologii — stwierdził, że obecnie biblioteka najmłodszego uniwersytetu w Polsce zgromadziła ponad 1 milion 100 tys. książek ofiarowanych przez instytucje i osoby prywatne.

Konsul Konsulatu Generalnego ZSRR Jewgienij Popow przekazał wraz z darem serdeczne życzenia pomyślnego rozwoju młodemu Uniwersytetowi Szczecińskiemu, który jest pomnikiem 40-lecia wyzwolenia tej ziemi. Wyzwolenia, za które życie oddało 60 tysięcy żołnierzy radzieckich.

Przy przekazywaniu daru Konsulatu Generalnego ZSRR obecny był sekretarz KW PZPR Czesław Uścinowicz. **(ław)**

Chcecie to palcie...

ZAWAŁ SERCA — stwierdzono to ponad wszelką wątpliwość — powodowany jest paleniem tytoniu. W latach 1970—79, kiedy produkcja papierosów w Polsce stale rosła, „dynamika wzrostu" umieralności na tę chorobę była najwyższa na świecie i sięgała 40 proc. Na początku lat osiemdziesiątych, wraz ze spadkiem produkcji papierosów, zanotowano nieznaczne, ale wyraźne zatrzymanie tendencji wzrostu liczby przypadków zawału serca. Jeśli spadek sprzedaży tytoniu będzie utrzymany, możemy mieć także nadzieję na zmniejszenie się groźby zawałów. Co do tego lekarze nie mają wątpliwości.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Malbork" ze Szwecji
m/s „Ciechanów" z Danii

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Ciechanów" do Danii.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Brother czy Stal?

(Dokończenie ze str. 1)

wać do finału PE, który rozegrany zostanie z udziałem 4 zespołów we Włoszech siatkarze Stali muszą wygrać 3:0, nie tracąc więcej małych punktów niż 28.

WCZORAJ w południe siatkarze Brother odbyli trening w hali WDS. Na parkiecie widzieliśmy m. in., złożoną w komplecie z reprezentantów Holandii, pierwszą „6" Brother w składzie: **Buijs, Goedkoop, Brouwers, Leeuwerink, Selinger, Boudrie oraz Brokkinga, Teffera i dwóch młodych, nie wystawionych do składu w pierwszym meczu, reprezentantów Holandii w kategorii juniorów: Boustera i Kloka.** Spośród zawodników, którzy grali przeciwko Stoczniowcom w Amstelveen, brakuje jedynie **Zwervera**, który jednakże przez bardzo krótki okres przebywał na parkiecie w pierwszym spotkaniu.

Z Brother Martinius przyjechało do Szczecina kilku holenderskich dziennikarzy, m. in. ekipa TV. Łącznie gościmy 26 osób z Kraju Tulipanów. Być może dojadą jeszcze jacyś kibice.

Siatkarze Brother zakwaterowani zostali w hotelu „Neptun".

— Trochę jeszcze odczuwamy trudy podróży — mówi fizykoterapeutka zespołu **Ineke van den Ham. Umilaliśmy ją sobie oglądaniem w autokarze filmów z video-kaset, dzięki czemu czas płynął szybciej.**

Trener gości **Arie Selinger** natychmiast po przybyciu do WDS obejrzał sobie dokładnie halę, a potem m. in. w obecności, przyglądających się rywalom siatkarzy Stali poprowadził zajęcia.

W rozmowie z dziennikarzem „Kuriera" holenderski szkoleniowiec powiedział iż drużyna Brother została w Szczecinie bardzo ciepło przyjęta.

— Dobrze czujemy się w hotelu. Zarówno w nim jak i tu na sali jest miło i sympatycznie.

— Jakiego wyniku pan się spodziewa?

— Polska drużyna zagrała u nas źle. Sami zresztą o tym wiecie. Teraz na pewno uczyni wszystko, by przed własną publicznością zrehabilitować się za tę porażkę. Liczę więc, że zagra lepiej, a nam bardzo ciężko będzie obronić uzyskany w Amstelveen, rezultat. Jestem, mimo to dobrej myśli i spodziewam się więcej niż... 29 punktów.

W swoich chłopców wierzy również trener Jerzy Salwin, który **powiedział nam, że liczy na odrobienie poniesionych w Holandii strat. Zapowiada się więc ciekawy i zacięty pojedynek.** (jg)

Rajd Monte Carlo

Finowie prowadzą

PO 15 odcinkach specjalnych liderem rajdu Monte Carlo jest w dalszym ciągu fińsko-włoska załoga Henri Toivonen — Sergio Cresto prowadząca samochód „Lancia Martini Delu S4". Wyprzedzają oni o 1 minutę i 28 sek. Finów Timo Salonena i Seppo Harianne na Peugeocie 205 turbo 16" oraz o minutę i 34 sek. inny fiński duet prowadzący „Lancię" Markku Alena — Ilkkę Kivimaki.

Toivonen utrzymał prowadzenie pomimo wypadku na trasie. Jego samochód zderzył się z samochodem jednego z widzów. Mechanicy „Lancii" wymienili chłodnicę i przednie zawieszenie, a fiński kierowca pomimo kłopotów w prowadzeniu wozu szybko odrobił stratę. Wycofała się natomiast znana Francuzka Michele Mouton, w której „Peugeocie 205 turbo" przestała funkcjonować pompa olejowa.

Mexico-86

Ekipa sędziowska — bez Polaków

KOMISJA sędziowska Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) pod przewodnictwem Harry H. Cavana (Irlandia Północna) ogłosiła w Zurichu listę 36 arbitrów, którzy prowadzić będą spotkania fazy finałowej piłkarskich mistrzostw świata w Meksyku. Niestety, nie ma wśród nich Polaka. W Hiszpanii i 4 lata wcześniej w Argentynie polskich arbitrów reprezentował Alojzy Jarguz.

Jak zdobyć pół miliona?

(Dokończenie ze str. 1)

zgodniono wówczas najbardziej korzystną w tym wypadku kwotę ubezpieczenia mieszkania Wojciecha R. Wyrażała się ona sumą... 500 tys. zł.

OD tego momentu w głowie taksówkarza zaczyna powoli rysować się plan zdobycia pieniędzy. Coraz baczniej rozgląda się za odpowiednim kandydatem, aż wreszcie, któregoś wieczoru trafia na właściwych ludzi. Przysłuchuje się ich rozmowie w czasie jazdy samochodem i po chwili nie ma już wątpliwości: czeka aż wysiądą kompani tego, którego sobie upatrzył i bez ogródek proponuje interes: **włamanie do swojego mieszkania.** Młody człowiek przez chwilę się namyśla, potem decyduje: on na to nie pójdzie, ale ma kolegów, którzy chętnie... Uzgadniają sumę „usługi" na 40 tysiecy zł i umawiają na następny dzień. Wojciech R. płaci i wskazuje adres. W domu ma nie być nikogo, złodzieje upozorują włamanie, niczego nie zabierając.

Wojciech R. na dwa dni przed terminem pożycza od kolegi sprzęt stereofoniczny wysokiej klasy wraz z kartami gwarancyjnymi. Aparaturę zanosi do sąsiada-majsterkowicza pod pozorem konieczności dokonania naprawy, a w domu pozostawia jedynie karty gwarancyjne. Zabezpiecza też skromną biżuterię konkubiny i swoją. Następnie wyjeżdża do pracy, gdyż — jak twierdzi — lubi jeździć w nocy. Potem jedzie wprost do podwarszawskiej miejscowości gdzie u matki przebywa jego towarzyszka życia. W drodze powrotnej daje jej do zrozumienia, że w domu czeka na nią niespodzianka, więc kiedy rozgorączkowana sąsiadka zawiadamia ich o włamaniu, nie są zaskoczeni.

Dziwią się natomiast funkcjonariusze MO, przybyli tam niemal jednocześnie z właścicielami „okradzionego" mieszkania, kiedy ci ostatni w straszliwym bałaganie, jaki włamywacze po sobie pozostawili, bez namysłu podawali zaginione przedmioty, nie zapominając o najdrobniejszych szczegółach. Sumę skradzionych przedmiotów (m. in. futer, czapek, biżuterii, sprzętu fotograficznego) określili na ok. 700 tysięcy.

Milicjanci przystąpili do rutynowych oględzin mieszkania i przesłuchań sąsiadów. W mieszkaniu jednego z nich znalazł się skradziony rzekomo sprzęt elektroniczny, a u innych — złota biżuteria (konkubina Wojciecha R. zaniosła ją tam już po odkryciu włamania, „w obawie" przed następnym).

TYMCZASEM wielce z siebie zadowolony Wojciech R. aż pogwizdywał z radości, kiedy oboje z przyjaciółką otrzymali czek z PZU opiewający na okrągłą, wymarzoną sumkę. Wizja „Poloneza" była coraz bliższa. Bardziej realni od wymarzonego samochodu okazali się jednak funkcjonariusze MO, którzy oczekiwali na dobraną parę przed okienkiem kasowym. Do wypłaty nie doszło.

Aleksandra KIERLAŃCZYK

Propozycje ZSRR w sprawie Cypru

MOSKWA PAP. Związek Radziecki przedstawił propozycje w sprawie zasad i sposobów uregulowania sytuacji na Cyprze. Dokument opublikowany wczoraj w Moskwie stwierdza, że Cypr powinien pozostać niezależnym, zintegrowanym terytorialnie państwem, obejmującym wszystkie, bez wyjątku, regiony wyspy.

Sprawy związane z wewnętrznym systemem państwowym Cypru, z możliwością utworzenia federacji włącznie, powinny być rozwiązane przez samych Cypryjczyków — pochodzenia greckiego i tureckiego — środkami pokojowymi, na drodze konstruktywnych rozmów uwzględniających interesy obu społeczności bez jakiejkolwiek ingerencji z zewnątrz.

Niezbędnym warunkiem uregulowania sytuacji na Cyprze jest demilitaryzacja wyspy — podkreśla dokument.

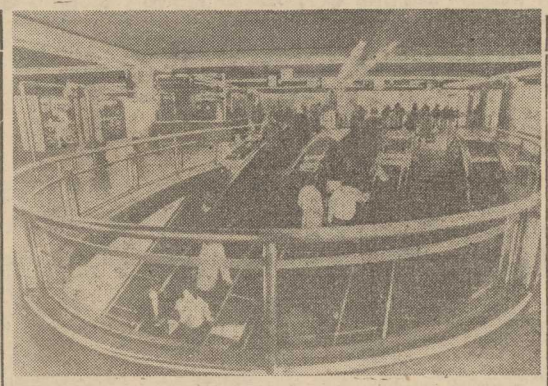

PRASKIE metro z roku na rok się wydłuża. W listopadzie oddany został do eksploatacji nowy 5-kilometrowy odcinek B1. Do roku 2000 prażanie będą już mieli 60-kilometrową sieć podziemnej kolei.
NA ZDJĘCIU: nowoczesne rozwiązania na linii B1. CAF—CTK

Wojna irańsko-iracka

Na froncie — bez zmian

BAGDAD, TEHERAN PAP. Rzecznik wojskowy w Bagdadzie podał, że siły irackie odparły próbę wojsk irańskich wtargnięcia na pozycje irackie w środkowym sektorze frontu. Rzecznik dodał, że wojska irańskie poniosły znaczne straty w ludziach i sprzęcie. Artyleria iracka ostrzelała pozycje i rejony zgrupowania wojsk nieprzyjaciela w rejonie Majsanu i w rejonie na wschód od Basry.

Rzecznik poinformował również, że myśliwce bombardujące Iraku zaatakowały i trafiły „duży cel morski" w Zatoce Perskiej.

Tymczasem komunikat wojskowy ogłoszony w Teheranie podaje, że wojska irańskie przeprowadziły atak na pozycje irackie w pobliżu Bardzani Chan w górach Kurdystanu, w odległości 330 km na północ od Bagdadu w północnym sektorze frontu. W czasie ataku śmierć poniosło 60 żołnierzy irackich.

Komu pomagają Stany Zjednoczone?

Miliardy na zakup broni

NOWY JORK PAP. Jak informuje zbliżone do Pentagonu pismo „Aviation Week and Space Technology", rząd Ronalda Reagana zamierza zabiegać w Kongresie USA o zwiększenie pomocy wojskowej dla zagranicy w 1987 roku finansowym o miliard dolarów w stosunku do jej obecnego poziomu.

Z ŁĄCZNEJ kwoty 10,7 mld dolarów 3 mld dol. przeznaczone będą dla „sojusznika strategicznego" Waszyngtonu na Bliskim Wschodzie — Izraela. Z sumy tej 1,8 mld dol. stanowić będą kredyty na zakup broni, czego nie sposób ocenić inaczej, niż jako dalszą zachętę dla agresywnych dążeń ekspansjonistów izraelskich. Powołując się na przedstawicieli administracji pismo stwierdza, że w swej polityce **„rząd USA zdecydowanie stoi na stanowisku popierania Izraela".**

Według sprawozdania Głównego Urzędu Rachunkowości, w ciągu 35 minionych lat Waszyngton przekazał Tel-Awiwowi na zwiększenie jego potencjału wojskowego tylko w formie kredytów 19,7 mld dolarów, z czego prawie połowę bezzwrotnych.

Egiptowi zamierza się przyznać jako pomoc wojskowo-gospodarczą ponad 2,1 mld dolarów, co — według pisma — tłumaczy się koniecznością **„wspierania bliskowschodniego procesu pokojowego".** W rzeczywistości jednak chodzi tu o dążenie Waszyngtonu do jeszcze większego uzależnienia od siebie Kairu, aby zmusić go do przestrzegania warunków transakcji z Camp David i separatystycznego układu izraelsko-egipskiego.

Znaczna część środków — 2,2 mld dol. — przeznaczona zostanie na **„wsparcie dla sojuszników"**, na których terytorium znajdują się amerykańskie bazy i obiekty wojskowe, a także rozlokowane są dziesiątki tysięcy żołnierzy USA. Turcja otrzyma łącznie miliard dol., Hiszpania — 400 mln, Portugalia — 225 mln, Oman — 80 mln dol. itd.

Znaczną kwotę — 590 mln dol. otrzyma reżim Zia Ul-Haqa w Pakistanie, którego terytorium wykorzystywane jest jako przyczółek do eskalacji niewypowiedzianej wojny przeciwko sąsiedniemu Afganistanowi.

Radziecko-amerykańskie rokowania w Genewie

GENEWA PAP. W siedzibie amerykańskiej delegacji w Botanic Building odbyło się pierwsze w czwartej rundzie, trwających od marca ub. roku radziecko-amerykańskich rokowań rozbrojeniowych w Genewie, spotkanie grupy negocjacyjnej ds. broni kosmicznej.

PRZY obowiązującej zasadzie poufności nadal brak informacji o przebiegu rokowań. Obserwatorzy zwracają uwagę, że zarówno rozpoczęcie czwartej rundy rokowań od spraw broni kosmicznej, jak i długość wtorkowego spotkania (3,5 godziny) świadczy o tym, że sprawa zapobieżenia militaryzacji kosmosu zajmuje czołowe miejsce w rokowaniach.

Kara śmierci za organizowanie demonstracji

TOKIO PAP. Trybunał w Seulu skazał na karę śmierci 2 studentów południowokoreańskich za organizowanie wystąpień antyamerykańskich. Ich dwóch kolegów skazanych zostało na bezterminową katorgę, która nazywa się „powolnym zabijaniem".

Wszyscy czterej zostali skazani na podstawie donosów prowokatorów za organizowanie wieców i demonstracji, w których domagano się wycofania wojsk USA z Korei Południowej.

Trybunał w Seulu wydał wyroki na studentów na podstawie ustawy o „bezpieczeństwie narodowym". Powołując się na tę ustawę reżim Czon Du Hwana wtrącił do więzień dziesiątki tysięcy bojowników o demokrację.

Turyści w Chinach

PEKIN PAP. W roku 1985 Chiny odwiedziło 1,4 mln turystów zagranicznych. Jest to o 21 proc. więcej niż w roku poprzednim. Cudzoziemcy wwieźli do Chin 1,3 mld dolarów. Dane te przekazało chińskie biuro turystyki.

„Contras" żądają większej pomocy

HAWANA PAP. Jak donoszą z Hondurasu, mający tam bazy kontrrewolucjoniści nikaraguańscy zapowiedzieli, iż w bieżącym roku zwrócą się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie im pomocy w wysokości 100 milionów dolarów. Szefowie „contras" wyposażonych i szkolonych przez Stany Zjednoczone, przypomnieli w programie nadanym przez ich radiostację, iż w bieżącym roku Kongres USA na wniosek prezydenta Reagana przyznał im pomoc w wysokości 27 milionów dolarów, z przeznaczeniem na „cele humanitarne".

Ograniczona pomoc amerykańska jest dla nas niewystarczająca i pozwala nam jedynie przetrwać — stwierdził jeden z przywódców kontrrewolucjonistów.

Przegląd wydarzeń

◆ PROBLEMY realizacji kompleksowego programu postępu naukowo-technicznego krajów członkowskich RWPG do roku 2000 są głównym tematem 118 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG, który wczoraj rozpoczął obrady w Moskwie.

◆ UCZESTNICY „marszu pokoju", którzy przebyli Amerykę Środkową i wkroczyli przed kilkoma dniami na terytorium Meksyku zmierzają ku stolicy tego kraju, gdzie dziś odbędzie się uroczyste zakończenie marszu.

◆ BRYTYJSKIE Ministerstwo Obrony zdementowało pogłoskę, jakoby fregata brytyjskiej marynarki wojennej „HMS Jupiter", biorąca udział w akcji ewakuacji uchodźców z Jemenu Południowego, została ostrzelana z rakiety przeciwpancernej.

◆ SAMOCHÓD-pułapka, w którym znajdowało się około 250 kg materiałów wybuchowych, eksplodował w handlowej dzielnicy stolicy Libanu, w niedużej odległości od siedziby partii prezydenta Dżemajela. Wybuch spowodował śmierć co najmniej 20 osób.

◆ W ZAKŁADACH produkcji opakowań koncernu „HGO" w Austin w stanie Minnesota doszło do starć między strajkującymi pracownikami a oddziałami gwardii narodowej. Wielu pracowników zostało pobitych.

Powojenne losy „Carin-II"

Zlicytowany jacht Goeringa

WYSTAWIONY na licytację jacht motorowy marszałka III Rzeszy, Hermana Goeringa, został ostatecznie sprzedany. Jego nabywcą stał się Amerykanin z Los Angeles, Faleo Georgie Jaksic. Od tej pory jacht Goeringa „Carin-II", za który Jaksic zapłacił 270 tysięcy marek, pływać będzie po wodach Morza Karaibskiego. Jest to luksusowa jednostka morska o wyporności 71 ton i długości 27,5 metra.

Licytacja miała charakter przymusowy, ponieważ jacht należał ostatnio do reportera „Sterna" Gerda Heidemanna, uwikłanego w głośną aferę zakupionych przez tygodnik hamburski sfałszowanych pamiętników Hitlera, za co Heidemann skazany został na karę 4 lat i 1 miesięcy więzienia.

Heidemann zakupił „Carin-II" w 1973 roku za sumę 160 tysięcy marek, inwestując później w jego remont i renowację blisko 2 miliony marek. Licytacja odbyła się na zlecenie największego banku zachodnioniemieckiego „Deutsche Bank", jedynego właściciela hipoteki jachtu. „Carin-II" odegrała w głośnym procesie o sfałszowanie pamiętników Hitlera istotną rolę. Jej utrzymanie było tak kosztowne, że Heidemann, nie mogąc znaleźć nabywcy, związał się z fałszerzem pamiętników, Konradem Kujau, oferując je swej redakcji za 9,3 miliona marek, z których — zdaniem sądu — przywłaszczył sobie 2,1 miliona.

Zanim to jednak nastąpiło, korzystał z uroków rejsów morskich na pokładzie jachtu należącego kiedyś do Goeringa, zapraszając nań b. prominentów hitlerowskich, między innymi byłych generałów SS Karla Wolffa i Wilhelma Mohnkego. W blasku księżyca prowadził z nimi długie rozmowy o wspaniałej przeszłości III Rzeszy.

JACHT „Carin-II" zbudowany został w 1937 roku w Hamburgu i był darem dla Goeringa od niemieckiego przemysłu samochodowego. Jako zdobycz wojenna trafił w ręce Anglików, służąc przez czas jakiś pod nazwą „Royal Albert" członkom brytyjskiej rodziny królewskiej. Później już jako „Prince Charles" był flagowym statkiem brytyjskiej „floty Renu". W roku 1960 Anglicy przekazali go wdowie po hitlerowskim marszałku, Emmie Goering, która sprzedała go pewnemu mieszkańcowi Bonn. To od niego właśnie nabył dawny jacht Goeringa dziennikarz „Sterna", Heidemann.

Bogusław CZERWIŃSKI

Protesty farmerów francuskich

PARYŻ PAP. Tysiące francuskich rolników przemaszerowało przez położone w północnej części tego kraju miasto Amiens na znak protestu przeciwko rozszerzeniu EWG o dwóch nowych członków — Hiszpanię i Portugalię, co przyczyni się ich zdaniem do pogorszenia sytuacji finansowej francuskiego rolnictwa.

Drgania sejsmiczne w Czechosłowacji

PRAGA PAP. Już po raz drugi w ciągu 30 dni w Czechosłowacji wystąpiły lekkie wstrząsy podziemne. Według komunikatu Instytutu Geofizyki Akademii Nauk CSRS, w nocy z 20 na 21 bm. o godz. 0.39 nastąpiły drgania sejsmiczne w zachodnim rejonie Gór Kruszcowych, blisko zachodniej granicy republiki. Epicentrum drgań o sile 4,2 stopnia w 9-stopniowej skali Richtera znajdowało się w miejscowości Kraslice, ale słabe wstrząsy dały się również odczuć na terenie Pragi. Trzęsienie ziemi było mniejsze niż poprzednie z 21 grudnia.

Niezwykła oferta londyńskiego ZOO

Krokodyla kup mi luby

LONDYN PAP. Jeśli długo łamaliście sobie głowę nad tym, co podarować swym bliskim, to szkoda, że nie skorzystaliście z oferty londyńskiego ogrodu zoologicznego — pisze dziennik „International Herald Tribune". **— Za tysiąc funtów szterlingów oferuje on wielbłąda, lub jakieś inne zwierzę.**

Najbardziej frapująca część transakcji polega na tym, że nie będziecie musieli zabierać go do domu. Wielbłąd pozostanie w ZOO, zaś na jego ogrodzeniu pojawi się swego rodzaju tablica pamiątkowa z nazwiskiem człowieka, który „usynowił" zwierzę. Ponadto otrzymacie zdjęcie ulubieńca i bezpłatną roczną przepustkę. Za 5 tys. funtów szterlingów można „usynowić" słonia. Jeśli was na to nie stać, to za karłowatego nosorożca zażądają od was tylko 750 funtów, zaś za jaszczurkę, nie więcej niż 10 funtów.

Sum tych nie bierze się z sufitu. Tyle właśnie potrzeba na utrzymanie przez rok takiego, czy innego mieszkańca ZOO. Obecnie już przeszło 1/3 jego budżetu pochodzi z takich datków. Położony niedaleko centrum stolicy na 32 akrach Regent Parku londyński ogród zoologiczny nie jest bynajmniej najstarszym i największym w świecie. Niemniej jednak uchodzi za jeden z najbardziej zasłużonych, m. in. dzięki szerokim pracom badawczym, jakie prowadzi tam instytut zoologii.

JEST to jednak jedyny z dużych europejskich ZOO, który nie jest finansowany przez państwo, chociaż, aby związać koniec z końcem, otrzymuje niekiedy dotacje z ministerstwa ochrony środowiska naturalnego.

Ogród założony został w 1827 roku przez brytyjskie towarzystwo zoologiczne i początkowo wstęp mieli tylko jego członkowie. Później rozrósł się i stał się dostępny dla wszystkich. Wzrosły również koszty jego utrzymania, jednak rząd nie zamierza brać na siebie tego wielomilionowego ciężaru.

Zatrzymać ciepło!

Szczecińskie mieszkania z „kołderką"

PROBLEM PRZEMARZANIA i przemakania mieszkań jest znany i dokuczliwy od lat. Dotyczy on całego kraju. Nie ominął także województwa szczecińskiego, kiedy to w latach ubiegłych nie przywiązywano zbyt wielkiej wagi do problemu związanego z „uciekaniem" ciepła z naszych mieszkań. Takie były niestety technologie, takie kiepskie normy. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy rozkłada się na wielu współpartnerów procesu inwestycyjnego. A więc planistów, projektantów, inwestorów i wreszcie wykonawców.

POŁOŻONO wreszcie kres tej nieprawidłowości w budownictwie mieszkaniowym. Nim jednak zaprezentujemy aktualnie obowiązujące zasady w tej materii, nie możemy pominąć milczeniem problemu już istniejącego. Musi on być rozwiązany! I to do końca 1987 roku. Są na to pieniądze, są konkretne technologie. Czas na działanie.

W WOJEWÓDZTWIE szczecińskim jest jeszcze 305 budynków z ponad 5,5 tys. mieszkań, które wymagają „kuracji". Podstawowe wady, które występują w tych budynkach i mieszkaniach wiążą się z wymianą wykładzin podłogowych typu — lentex, zmianą grzejników płaskich (panelowych) na grzejniki żeliwne, uzupełnienie elewacji zewnętrznej na tych budynkach, które budowane były częściowo systemem tradycyjnym, wreszcie zabezpieczenie ścian zewnętrznych budynków przed przeciekaniem i przemarzaniem. Część tych budynków musi być poddana tym zabiegom na koszt przedsiębiorstw budowlanych. Obowiązuje tu bowiem okres gwarancji jak i rękojmi. Ale są obiekty starsze, nie objęte takim zabezpieczeniem prawnym. Na roboty w tych budynkach są pieniądze pochodzące ze skarbu państwa. Dysponują nimi poszczególni inwestorzy. Jak już podkreśliliśmy, wszystkie zaległe zadania w tych pracach muszą być wykonane do końca 1987 roku. Po tym terminie inwestor będzie musiał płacić z własnych pieniędzy.

CO ZROBIONO do tej pory? W latach 1984—85 udało się zabezpieczyć i ocieplić tylko około 1000 mieszkań. Jest to bardzo mało w stosunku do faktycznych potrzeb. Jeśli w takim tempie będą wykonywane te prace, nie ma szans na zakończenie ich do końca przyszłego roku. Przedsiębiorstwa wykonawcze niechętnie podejmują się tych robót. Wykonują zazwyczaj tylko te, które objęte są gwarancją. Wydaje się, że potrzeba więcej inicjatywy i konkretnych działań ze strony samych inwestorów. Jest tu bowiem pole do działania dla firm spółdzielczych, rzemieślniczych i prywatnych. Pieniądze są i to duże. Dlaczego więc brak jest takich działań? Na duże przedsiębiorstwa wykonawcze, realizujące budownictwo mieszkaniowe nie ma co za bardzo liczyć. Technologie przy wykonywaniu prac ociepleniowych w istniejących budynkach są oczywiście skomplikowane. Muszą być dobierane indywidualnie. Jest to zadanie tak dla wykonawcy, inwestora jak i projektanta. W innych regionach stosuje się różne formy i technologie. Warto więc skorzystać z doświadczeń innych. 300 budynków czeka na ciepłą „kołderkę". Ta wielkość jest znacząca w naszych zasobach mieszkaniowych. I nie wolno bagatelizować tego tematu. Każdej zimy występują nie tylko straty ciepła przez niedogrzanie mieszkań i jego ucieczkę, ale także następuje dewastacja obiektów. Remont za kilka lat okaże się znacznie kosztowniejszy.

TO WSZYSTKO o czym do tej pory napisaliśmy, dotyczy starych zasobów, budowanych do 1982 roku. Od 1983 w budownictwie obowiązują nowe normy cieplne i izolacyjne. Są one rygorystyczne nie tylko w formie przepisów, ale także w praktyce. Tzw. współczynnik cieplny, czyli uciekania ciepła z naszych domów został znacznie zaostrzony. Dziś z nowych mieszkań nie powinno uciekać zbyt wiele ciepła. Dokonano tego na drodze poprawienia termoizolacyjności ścian zewnętrznych. Dziś nie wolno przedsiębiorstwu budować obiektów mieszkalnych bez uzyskania świadectwa kwalifikacyjnego i atestu na jakość ścian zewnętrznych odpowiadających tym właśnie nowym normom.

BUDOWLANI szczecińscy dysponują 5 fabrykami domów. Są to: „Gryfbet", „Północ", „Pomorzany", „Nehringa", „Chociwel" i jedna wytwórnia prefabrykatów w Gryficach. Cztery z nich otrzymały już w 1984 roku świadectwa kwalifikacyjne, poprzez przeprowadzenie praktycznych badań uzyskały pozytywną opinię Komisji Ekspertów Instytutu Techniki Budownictwa. W ciągu najbliższych miesięcy takim badaniom zostaną poddane elementy pochodzące z fabryki przy ul. Nehringa i w Chociwlu. Brak świadectwa klasyfikacyjnego uniemożliwia wykonawcy wmontowanie tych elementów Nie opłaca się to z uwagi na koszty. Obciąża to bowiem wykonawcę karami wysokości 50 proc. wartości każdej płyty. Tak więc szczecińscy budowlani mogą śmiało powiedzieć, że już od 3 lat budują cieplejsze domy.

NA CZYM polega ta kuracja, którą dopiero teraz zastosowano? Zasada technologiczna jest właściwie prosta. Każdy prefabrykat przeznaczony na ścianę zewnętrzną budynku otrzymał jakby dodatkową „kołderkę". Jest to warstwa izolacyjno-cieplna z wełny mineralnej, utwardzonej o grubości od 6 do 8 cm, w zależności od typu płyty. Nie oznacza to, że o tyle pogrubiały nasze domy. Wełna mineralna zastąpiła w tym przypadku część kruszywa i innych elementów, które nie spełniały wymogów izolacyjności cieplnej. Zresztą nowa zasada objęła także poprawę termoizolacji i ociepleniu stropów piwnicznych i stropów dachowych oraz węzłów komunikacyjnych. W tym przypadku zastosowano albo wełnę mineralną, albo styropian gwarantujące zatrzymanie ciepła wg nowych norm.

POPRAWIONO także technologię uszczelniania złącz wielkiej płyty, tak aby nie wystepowały zawilgocenia.

Testowano kilka mieszkań i obiektów wznoszonych przy zastosowaniu tej poprawionej technologii. Badania wykazały zgodność z obowiązującymi normami. Ale przede wszystkim uzyskano konkretne efekty mikroklimatu w mieszkaniach. Czy oznacza to, że obecnie na nowych osiedlach Szczecina i województwa będzie się nam lepiej mieszkało? Czy będzie mniej skarg i pretensji pod adresem wykonawcy? Należy przypuszczać, że odpowiedzi na te pytania będą twierdzące. Gwarantuje to wynik wstępnych badań przeprowadzonych w ostatnich dwu latach, kiedy to w konkretnej pracy budowlanych zastosowano już właśnie te podwyższone normy, a także podwyższone wymagania odnośnie jakości wznoszonych obiektów. **(AZ)**

TRWA BUDOWA SZPITALA ginekologicznego Centrum Zdrowia Matki-Polki w Łodzi, którego generalnym wykonawcą jest Łódzki Kombinat Budowlany „Śródmieście". Wznosi się ostatnią kondygnację części wysokiej — zachodniej i prowadzi jednocześnie roboty wykończeniowe (tynki, wylewki pod posadzki oraz roboty elektryczne). Natomiast na terenie przyszłego szpitala pediatrycznego w części łóżkowej obudowuje się stolarką okna i przygotowuje budynek do ogrzania oraz prowadzenia robót wykończeniowych.

NA ZDJĘCIU: na placu budowy szpitala ginekologicznego CZMP w Łodzi. *CAF — A. Zbraniecki*

Wielki konkurs z nagrodami

Zwierzenia rolników

INTERESUJĄCY konkurs na wypowiedź-zwierzenie osobiste, czyli na opisanie siebie jako rolnika polskiego, ogłosiła **„Gromada-Rolnik Polski"** wespół z zainteresowanymi instytucjami i organizacjami. W odezwie konkursowej napisano między innymi:

„Jak się zmienił charakter pracy, jak zmieniła się organizacja, technika i technologia produkcji rolnej, jak zmieniło się życie rolników w ciągu powojennych lat?

Jak rolnik rozumie nowoczesność swojego warsztatu pracy teraz i na przyszłość, jak dąży do tej nowoczesności, o czym marzą kobiety na wsi i młodzi jej mieszkańcy, jak pragną pracować w gospodarstwach rolnych? I jak warunkują i określają tę pracę prawa przyrody w poszczególnych porach roku — wiosną, latem, jesienią, zimą?

Jakie zalety ma dzisiejszy rolnik polski, a co można mu zarzucić? Jak można by określić idealnego rolnika polskiego i jego idealną pozycję w społeczeństwie, albo inaczej jaką perspektywę ma rolnik polski?"

CHCĄC wziąć udział w konkursie wystarczy odpowiedzieć przynajmniej na jedno z tych pytań, albo też napisać swoją wypowiedź według własnego układu i pomysłu.

Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy mieszkańcy wsi miasteczek i miast, kobiety i mężczyźni, starsi i młodzi, a także pracownicy państwowych i spółdzielczych gospodarstw oraz ogół zatrudnionych w zakładach instytucjach i organizacjach służących wsi i rolnictwu. Osoby nie będące rolnikami wezmą udział w konkursie, jeżeli nadeślą wypowiedzi oparte o konkretne, znane sobie (w rodzinie, w rodzinnej lub innej miejscowości) przykłady rolników i ich gospodarstw.

NADESŁANE na konkurs prace oceni jury, w skład którego wejdą specjaliści — naukowcy, działacze i dziennikarze, a także przedstawiciele rolników-praktyków.

Jury przyzna nagrody autorom najwyżej ocenionych prac: **I nagroda — 50 000 zł, dwie II nagrody po 40 000 zł, pięć nagród po 30 000 zł oraz 20 nagród wyróżnień po 10 000 zł.**

Wypowiedzi-zwierzenia na konkurs należy nadesłać pod adresem: **„Gromada-Rolnik Polski", ul. Smolna 12, 00-375 Warszawa z dopiskiem „Konkurs". Termin nadsyłania prac — Wielkanoc 1986 roku.**

Oszczędniej!

OKOŁO tysiąca ton odpadów gumowych powstaje rocznie podczas produkcji obuwia w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale". Gumowe ścinki wywożone są na specjalne wysypisko w pobliżu Nowego Targu, a koszty transportu i utrzymania wysypiska są znaczne. Zakład posiada już program wykorzystania gumowych resztek, jest dokumentacja techniczna, są też pod wiatą radzieckie maszyny. Wszystko zależy teraz od wykonawcy hali — krakowskiego „Krakbudu". Kiedy tylko zostanie ona oddana do użytku, gumowe odpady będą wykorzystane jako produkt finalny (guma), regenerat, substancje do pokrywania dachów i doskonały środek antykorozyjny (elastyczny — szczególnie cenny do konserwacji podwozi samochodowych). Koszt całej inwestycji zwróci się po 18 miesiącach, nie mówiąc już o tym, że całe przedsięwzięcie ma przede wszystkim na celu ochronę środowiska.

CAF - Momot

Wkrótce ferie

Dzieci na wczasach

FERIE. Od 3 do 15 lutego ok. 300 tys. dzieci i młodzieży będzie wypoczywać na obozach i zimowiskach. O 11 proc. więcej niż w ub. r. Dla nich i dla tych, którzy pozostają w domu, przygotowano atrakcyjne imprezy rekreacyjno-sportowe i kulturalne.

Wiele dzieci będzie spędzać ferie razem z rodzicami, na tradycyjnych wczasach. A to oznacza, że poza jedzeniem i spaniem — cała reszta, czyli organizacja wypoczynku spadnie na rodziców. Ci zaś też chcą odpocząć. Więc organizują dzieciom czas do południa na świeżym powietrzu — spacer albo jazdę na sankach.

Problemy zaczynają się po obiedzie. Rodzice chcieliby odsapnąć np., uciąć sobie drzemkę, ale co zrobić z dziećmi? Te dalej chciałyby się bawić. Jeżeli w domu wczasowym jest stół do ping-ponga, bilard czy inne gry, to w porządku. Dzieci świetnie sobie same radzą. Natomiast jeżeli nie ma wydzielonego pomieszczenia do zabaw i odpowiedniego sprzętu, to biada rodzicom, a także bezdzietnym wczasowiczom. Dzieci są bezpardonowo wyganiane na korytarz, na schody, gdzie zwyczajnie się nudzą. Urozmaicają więc czas „wypoczynku" tak jak umieją. To znaczy głównie hałasują, biegają, bawią się w chowanego itp. Nierzadko po prostu się biją. Powstają konflikty między rodzicami, słychać zdania w rodzaju: „jak się ma dzieci, to trzeba się nimi zająć" itp.

Tymczasem tzw. kaowcy w domach wczasowych od lat proponują to samo: spacery i wieczorku zapoznawczo-pożegnalne. Nasza propozycja na nadchodzące ferie: niech świetlicowi czy referenci kulturalno-oświatowi zajmą się właśnie tym razem dziećmi, a nie dorosłymi. Wszyscy co prawda wiedzą, że to o wiele trudniejsze niż urządzenie wieczorku, niemniej jednak wczasowi specjaliści od rozrywki powinni umieć zabawę dla dzieci zorganizować i prowadzić, wyjść poza ramy nieśmiertelnych konkursów plastycznych.

Dyrekcje domów wczasowych w końcu powinny zrozumieć, że nie dorośli, a dzieci mają być obiektem rozumnych zabiegów kaowców. Dorośli przyjeżdżają na wczasy zmęczeni i najczęściej chcą, żeby im dać święty spokój. Wystarczy im spacer, książka i drzemka. Natomiast dzieci aż piszczą z ochoty do zabawy i tylko czekają na to, żeby ktoś nimi się zajął. W zabawie są miłe, mądre i kulturalne. Kiedy się nudzą, zmieniają się we wrzaskliwych, nieznośnych smarkaczy.

Halina SZYPULSKA

Turystyczny problem

OBLICZA się, że w ub. roku na Wybrzeżu Koszalińskim przebywało ponad 3 mln turystów i wczasowiczów. Czy był to dobry wypoczynek? Co do tego można mieć wątpliwości, ponieważ w lecie tego roku często padał deszcz. Również z handlem turyści mieli kłopoty. Nie było tylko problemu z napojami. Skutkiem tego było często poszukiwanie przez turystów i wczasowiczów obiektów zwanych urzędowo ustępami publicznymi. Poszukiwania najczęściej kończyły się fiaskiem, ponieważ na wszystkie miejscowości wczasowo-turystyczne na Wybrzeżu Koszalińskim, a jest ich 16, przypada tylko... 8 sanitariatów. Jedynie Kołobrzeg dysponuje dostateczną ilością tego rodzaju obiektów. Sytuację w Mielnie Koszalińskim złagodzono, ale tylko częściowo dzięki staraniom miejscowego Ośrodka Sportu i Rekreacji, który we własnym zakresie wybudował dwa ustępy publiczne w rejonie kąpielisk morskich. Ogółem Mielno, w którym w sezonie wypoczywa 20—50 tys. turystów i wczasowiczów, posiada trzy ubikacje. W innych miejscowościach nadmorskich ubikacji nie ma.

Dwa lata po „rozwodzie"...

Międzyzdroje — miasto z ambicjami

W KWIETNIU br. miną dwa lata od usamodzielnienia się Międzyzdrojów. Były one — przypomnijmy — „dzielnicą" Świnoujścia. Cudzysłów jest nieodzowny, bowiem nigdy praktycznie do dzielnicowych układów w tym sztucznie utworzonym organizmie administracyjnym nie doszło. Dojść zresztą nie mogło, bowiem „dzielnicę" od świnoujskiego centrum dzieliło kilkanaście kilometrów drogi przez las, nie mówiąc o rzece Świnie, którą każdy chcący u władz miejskich coś załatwić musiał przepływać promem. Dajmy jednak pokój dawnym czasom i animozjom. Te ostatnie dziś w Międzyzdrojach coraz rzadziej dają o sobie znać. Jak mi powiedział **inż. Stanisław Świrski**, naczelnik miasta i gminy Międzyzdroje — dziś traktuje się tu gród nad Świną jako duży ośrodek mogący pomóc mniejszemu sąsiadowi w rozwiązaniu jego wielu spraw.

O tym, że jest takich bez liku zapewniać nie trzeba. Mówili o nich radni na niedawnej roboczej sesji Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Oceniano czas „po rozwodzie", w tym działalność handlu oraz usług, obsługę ruchu wczasowo-turystycznego, a także zastanawiano się nad planem rozwoju społeczno-gospodarczego w najbliższych latach. Była to dyskusja pełna akcentów krytycznych.

Międzyzdrojscy radni dalecy są od samozadowolenia. Chyba nikt w tym grodzie u progu samodzielności nie sadził, iż usamodzielnienie automatycznie nada kurortowi blasku, że jak niegdyś zacznie się o nim mówić: „perła Bałtyku".

Dziś chyba nikt z gospodarzy Międzyzdrojów nie chce, by na siłę nadawać ich miastu cenzurkę owej „perły". Inne czasy i nie o to chodzi. Cenne jest natomiast wielkie ożywienie gospodarcze miasta. Nie waham się użyć słowa „wielkie". Przecież jeszcze kilka lat temu w Międzyzdrojach nawet nie marzono o rozbudowie sieci handlowej i usługowej. Nie myślano o gospodarce komunalnej z prawdziwego zdarzenia, bo samo miasto Świnoujście ugrzęzło w komunalnych kłopotach, a wiadomo, że bliższa była koszula ciału.

Radni — co podkreślić trzeba — ocenili rozwój sieci handlu i usług krytycznie, choć nie pożałowali ciepłych słów pod adresem przedsiębiorstw handlowych z uwagi na niezłe zaopatrzenie nie tylko w trakcie letniego sezonu. To samo, gdy mowa o obsłudze ruchu turystycznego. W tej dziedzinie administracja miejsko-gminna może zrobić wiele, ale nie przesadzajmy: drugie tyle zależy od właścicieli zakładowych ośrodków wypoczynkowych z całej Polski. Jeśli będą oni łożyli na rozwój bazy — pod tym słowem należy rozumieć inwestycje całej infrastruktury komunalnej — warunki wypoczynku będą coraz lepsze. Zresztą partycypacja w miejskich inwestycjach Międzyzdrojów ze strony właścicieli ośrodków to żadna łaska. Istnieją przepisy regulujące tę kwestię; od międzyzdrojskiej administracji zależy w jakim stopniu będą one egzekwowane.

Foto: St. Cieślak

Już po roboczej sesji MRN władze Międzyzdrojów mogły posłać w świat bardzo interesującą wiadomość: oto molo spacerowe, z którego kurort znany jest w Polsce i poza jej granicami, będzie odbudowane! Co więcej — powstanie obiekt nowoczesny i trwały. Najważniejsze, iż będą na to środki. A jeszcze niedawno załamywano ręce — wydawało się, iż nie ma silnych, że taki projekt zorganizowania w Międzyzdrojach własnego ośrodka sportu i rekreacji (właściciel mola) będzie leżał nieskończenie długo w biurach urzędników Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Nowe kierownictwo tego resortu — odnotujmy to — wyraźnie zainteresowało się takimi ośrodkami jak Międzyzdroje. Oby była to dobra jaskółka, niosąca wiosnę dla wypoczywających jak i dla tych, którzy warunki do wypoczynku stwarzają.

Co jednak dalej? Jakie plany? — Są — tu wracam do materiałów sesji MGRN — bardzo ambitne, choć z drugiej strony skromne z uwagi na ograniczone możliwości budżetowe. Ale faktem staną się stopniowo prowadzone remonty starej zabudowy. Przybędzie ulic gładkich i oświetlonych. Powiększy się liczba sklepów.

Są dziś ludzie, którzy dopytują się o możliwość uruchomienia w Międzyzdrojach rzemieślniczych warsztatów usługowych. Nasza redakcja otrzymała np. list od zduna, który chce zatrudnić się właśnie w międzyzdrojskim kurorcie, wiedząc, iż jest tam zapotrzebowanie na pracę tego rodzaju fachowców.

Nadal będzie rozwijane budownictwo indywidualne, ale pora pomyśleć o spółdzielni mieszkaniowej. Faktów świadczących o ożywieniu Międzyzdrojów łatwo zebrać mnóstwo. Potwierdzą one, że „rozwód" ze Świnoujściem był decyzją trafną przede wszystkim ze względów gospodarczych. Ambicje grały tu pewną rolę, ale były one na tyle zdrowe, iż przyniosły dawno nie widziane ożywienie tętna życia gospodarczego i społecznego w mieście. Przed laty czas zatrzymał się tu jak gdyby w miejscu, dziś dużą wskazówka zegara mknie bardzo szybko...

Międzyzdrojom brak wielu rzeczy w sferze materialnej. O tym także mówili radni na sesji. Nie ma też „ducha" inicjatywy na niwie kultury, z którym łączył się międzyzdrojski klimat z lat przed włączeniem do Świnoujścia. Prawdopodobnie taka atmosfera może nie wróci. Istnieje jednak inna cecha, charakteryzująca współczesne Międzyzdroje: solidna praca dla swego miasta. Jesienią ub. roku w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL zgłaszano wiele wniosków i postulatów. Charakterystyczne, iż większość z nich można wykonać własnymi siłami. Także w formie społecznej pracy mieszkańców. A co dalej, w bardziej odległej perspektywie? — Z pewnością czas ożywionego rozwoju Międzyzdrojów. Tak uważają radni i temu optymistycznemu spojrzeniu zdaje się być podporządkowane działanie administracji.

Wojciech JURCZAK

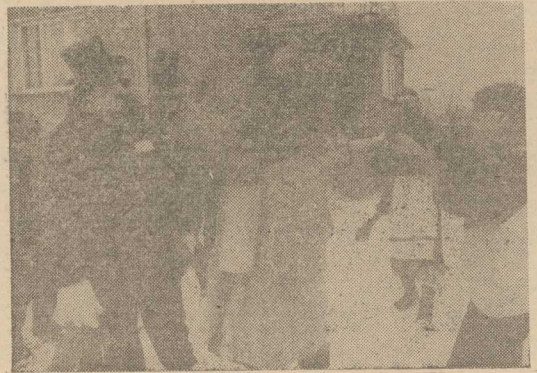

„Wodzenie niedźwiedzia"

„WODZENIE NIEDŹWIEDZIA" (na zdjęciu) to jeden z bardzo starych zwyczajów ludowych kultywowanych na Śląsku Opolskim w nie zmienionej od lat formie. W czasie karnawału przez wsie wędrują korowody przebierańców, wśród których oprócz „niedźwiedzia" jest także „diabeł", „kominiarz", „lekarz", „Cyganki", „myśliwy" i wiele innych postaci. W towarzystwie kapeli odwiedzają oni wszystkie gospodarstwa. Wizyta „niedźwiedzia" jest dobrą wróżbą, a taniec z nim lub wysmarowanie sadzą przez „kominiarza" gwarantują podobno pomyślność.

CAF - K. Świderski

Przekład: Marcin Pacuła

233

Niektóre dziewczyny były zupełnie nagie. Inne miały na sobie ubranka z czarnej skóry i także botki na nogach, sięgające do połowy ud. Inne jeszcze nosiły tajlandzki strój ludowy, a włosy miały wysoko upięte na głowie i przytrzymane szylkretowymi grzebieniami. Dwie czy trzy były ubrane tylko w krótkie, białe bluzy, odsłaniające nagie uda. Kilka z nich, przeciwnie, ukazywało nagie piersi, podczas gdy ich pośladki obciśnięte były krótkimi spodenkami. W regularnych odstępach czasu jedna z nich uderzała z trzaskiem biczem o kamienną posadzkę. Stroje dziewcząt różniły się między sobą, ale miały jeden rys wspólny.

Numer...

Białą, fosforyzującą cyfrę na czerwonym tle. Dziewczęta nosiły ten czerwony krążek na ubraniu, jeśli je w ogóle miały, lub zawieszony na szyi na łańcuszku, jeśli były nagie.

Po drugiej stronie okrągłej sali stało biureczko z jasnego drewna, a na nim telefon. Za biurkiem siedziała kobieta o surowych rysach twarzy. Od czasu do czasu podnosiła do ucha słuchawkę telefonu, po chwili odkładając ją z powrotem i dawała znak jednej z dziewcząt, która zaraz potem wychodziła z sali przez małe drzwiczki.

Harry Shulz podniósł wzrok, żeby zobaczyć, co znajdowało się na poziomie jego oczu. Były to takie same szklane ścianki, jak przezroczysta szybka za którą stał, ale nie mógł zorientować się, czy ktoś tak jak on obserwował dziewczęta kręcące się po okrągłej sali.

Całkowita dyskrecja!

Harry znów spojrzał na okrągłą salę i na cyfry noszone przez dziewczyny. Podniósł słuchawkę telefonu stojącego na głowie Buddy.

Usłyszał sygnał, a potem kilka słów wypowiedzianych po tajlandzku.

— Numer osiem — powiedział po angielsku.

Zobaczył przez szybę, że w okrągłej sali kobieta o surowej twarzy odłożyła słuchawkę telefonu i dała znak dziewczynie noszącej numer ósmy. Dziewczyna zniknęła w drzwiczkach. Harry zaciągnął kotary i odwrócił się do drzwi. Po chwili usłyszał stukanie.

— Proszę wejść! — powiedział.

Do pokoju weszła dziewczyna. Była młoda — mogła mieć najwyżej dwadzieścia lat — wysoka jak większość mieszkanek północnej Tajlandii i bardzo zgrabna. Chodząc, kołysała biodrami. Była jedną z tych dziewcząt z sali, które nosiły tylko krótkie, niewiele zakrywające spodenki. Jej piersi sterczały dumnie, unosząc się w rytmie oddechu.

Podeszła z uśmiechem do Harry'ego.

234

— Barbara — przedstawiła się.

Na pewno tak się nie nazywała, ale zobaczyła, że ma do czynienia z białym, prawdopodobnie z Amerykaninem i specjalnie podała mu imię o brzmieniu amerykańskim.

Harry Shulz przyjrzał się uważniej jej twarzy.

Nie nosiła śladów uderzeń ani cięć brzytwą...

— Masaż? — spytała dziewczyna nosowym głosem.

Trzeba ją ośmielić — pomyślał Harry.

Rozebrał się, kładąc ubranie w zasięgu ręki.

Zaprowadziła go do łazienki. Harry wszedł do wanny, która po chwili napełniła się pachnącą pianą. Ręce dziewczyny delikatnie, powoli, poruszały się po jego skórze. Poczuł, że zaczyna go ogarniać pragnienie...

Czynność, jaką wykonywała tak subtelnie, z wyrafinowaniem, wcale nie przypominała masażu leczniczego stosowanego w klubie „Pancho Villa" w Acapulco. Gdy wyszedł z wanny, dziewczyna wytarła go ręcznikiem i poprosiła, żeby położył się na stole do masażu.

Jej zwinne ręce ugniatały mu najpierw mięśnie, mocno, aż do bólu, tak, że miał ochotę krzyczeć, a potem stopniowo przeszły do delikatnych pieszczot, do lekkich muśnięć czułych części jego ciała.

Opanowało go silne pragnienie.

Dziewczyna zdjęła spodenki i położyła się koło niego...

Na kilka minut Harry zupełnie zapomniał o istnieniu Zoltana Zeboffa.

Potem znów go zaprowadziła do łazienki. Przechodząc koło krzesła, na którym położył ubranie, wyjął z kieszeni marynarki krążek, który poprzedniego dnia znalazł w Buicku. Schował go w zaciśniętej dłoni i poszedł za dziewczyną.

Tym razem przygotowała inną kąpiel. Wylała do wody zawartość jednego z flakonów i wsypała trochę jakiegoś proszku. Harry z przyjemnością wszedł do ciepłej, pachnącej wody pokrytej warstwą piany.

— Czy było dobrze? — spytała, uśmiechając się.

— Doskonale.

— A czy napiwek dla mnie też doskonale? — spytała łamaną angielszczyzną.

— Z pewnością.

Otworzył rękę.

— Myślę, że to zgubiłaś — uśmiechnął się do niej.

Była zaskoczona.

— Ale... to moje!

— Wiem. Przyszedłem, żeby ci to oddać.

— Gdzie znalazłeś

— W samochodzie, którym pojechałaś do hotelu „Rama".

— Ach!

Uśmiechnął się do niej swym ujmującym uśmiechem.

— Jestem przyjacielem twojego klienta z hotelu „Rama".

— Ach!

Była raczej małomówna.

(cdn)

Inspiracja do działań aktywnych

Rok Morski w oświacie

OSTATNIO w Szczecinie w obecności ministra oświaty i wychowania zainaugurowano Rok Morski w oświacie. Wcześniej opracowano program edukacji morskiej dzieci i młodzieży, zawierający ocenę dotychczasowej działalności resortu w tej dziedzinie oraz cele i zadania do realizacji przez szkoły, placówki oświatowo-wychowawcze oraz terenową administrację oświatową. Proces ten powinien być realizowany w trzech podstawowych formach działania: program nauczania, kształtowanie umiejętności takich jak pływanie, żeglowanie, szkutnictwo oraz zapoznawanie młodzieży z regionem nadmorskim.

NAJBARDZIEJ atrakcyjną formą realizacji elementów wychowania morskiego jest upowszechnianie i uprawianie żeglarstwa.

Aktualnie w kraju 22 oddziały szkół sportowych wprowadziły rozszerzony program wychowania fizycznego w żeglarstwie. W Mrągowie na Mazurach działa szkoła mistrzostwa sportowego, a w Szczecinku istnieje podobna. W województwie gdańskim pięć lat temu zaplanowano tzw. „eksperyment kaszubski", który polegał na wprowadzeniu do kilku szkół, począwszy od IV klasy, rozszerzonego programu wf w zakresie żeglarstwa.

WOJEWÓDZKI Dom Sportu jest miejscem, gdzie odbywa się gros halowych imprez sportowych i kulturalnych w Szczecinie. Odwiedzają go tysiące szczecinian. Szczecinian, którzy marzą już o zdecydowanie większym obiekcie sportowym. Udowadniają to niemal codziennie, wpłacając na konto budowy hali widowisko wo-sportowej. Dla ułatwienia tych wpłat komitet organizacyjny usytuował w WDS skarbonkę, w której są już pierwsze wpłaty. (bt)

ZWIĘKSZONEMU zainteresowaniu morzem służyły także rejsy kpt. K. Baranowskiego w tzw. „szkole pod żaglami". W Szczecinie, mimo dobrych warunków geograficznych, dotychczas nie powołano szkół ani też klas żeglarskich. Istnieją za to dwie szkoły pływackie — w Szczecinie i Stargardzie, które oprócz zabiegów o wyniki sportowe organizują masową naukę pływania. Podobnie jest w LO 1, szkołach podstawowych nr 30, 6 i 10 w Szczecinie oraz w Pyrzycach, Stargardzie i Gryficach. W pięciu z tych szkół istnieją bowiem niewielkie baseny pływackie. Osiem obiektów na 299 szkół podstawowych i 66 ponadpodstawowych to mniej niż skromnie. Jak więc uczyć młodzież pływania? Pocieszyć można się tylko faktem, że nowe szkoły, powstające w naszym województwie, będą posiadały baseny pływackie. Takie placówki buduje się m. in. w Szczecinie na osiedlach: Kaliny, Słonecznym, Wzgórzu Hetmańskim oraz w Goleniowie, Stargardzie, Nowogardzie i Świnoujściu.

WICEKURATOR Zygmunt Pyszkowski zapytany o stan posiadania „żeglarskiego majątku" nie był zbytnio zadowolony z dzisiejszej rzeczywistości lecz optymistycznie patrzy w przyszłość. Na terenie województwa czynnie uprawia żeglarstwo przeszło 2 tys. dzieci i młodzieży w 64 Szkolnych Kołach Ligi Morskiej, drużynach wodnych. Osiem ośrodków wojewódzkich m. in. Szczecin, Świnoujście, Kamień Pomorski, Gryfino, Stargard, Goleniów i Police poprzez międzyszkolne ośrodki sportowe i młodzieżowe domy kultury prowadzi szkolenie, a przede wszystkim pracę skierowaną na zdobywanie stopni żeglarskich i turystycznych.

Takie koła Ligi Morskiej jak przy Zespole Szkół Ekonomicznych nr 2 (opiekun Krystyna Kominicz), Zespole Szkół Ogólnokształcących w Gryfinie (opiekun Bolesław Sikora), Liceum Ogólnokształcącym w Kamieniu Pom. (opiekun Antoni Gołusda) i Zespole Szkół Łączności (opiekun Zofia Konefał) mogą się poszczycić znacznym dorobkiem w szkoleniu żeglarskim i edukacji morskiej.

W ośmiu wspomnianych ośrodkach niemal przez cały rok odbywa się szkolenie żeglarskie, najaktywniej w Szczecińskim Pałacu Młodzieży, MDK w Goleniowie, Świnoujściu i Kamieniu.

Realizacja celów powszechnej edukacji morskiej nakłada na resort oświaty i wychowania obowiązek zintensyfikowania działań w zakresie morskiego wychowania. Zadania w tym zakresie rozłożone zostaną na kilka lat. Chodzi o rozwój sportu żeglarskiego i turystyki, kształcenie nauczycieli, prezentowanie potrzeb szkół wobec partnerów i sojuszników, współdziałanie z organizacjami i instytucjami zajmującymi się edukacją morską, kumulowanie środków na zakup sprzętu żeglarskiego, obozy i szkolenie.

W Roku Morskim wspólnie z instytucjami gospodarki morskiej, PZŻ, Ligą Morską, stowarzyszeniami oraz redakcjami, przygotowujemy bogatą ofertę imprez, akcji i konkursów. Na zwycięzców czekają liczne nagrody, wycieczki, rejsy żeglarskie. Każdy uczeń i nauczyciel powinien znaleźć coś interesującego dla siebie — mówi Z. Pyszkowski.

KORZYSTAJĄC z przychylnego klimatu oraz zainteresowania problematyką żeglarską w kraju i regionie wypadałoby zaktywizować działania zmierzające do powołania **Rady Rozwoju Żeglarstwa w Szczecinie.** Być może stowarzyszenie to, podobnie jak w Gdańsku, spowoduje, że nasz region jeszcze bardziej przyczyni się do pogłębienia zainteresowania sprawami morskimi całego naszego społeczeństwa. **Pa.**

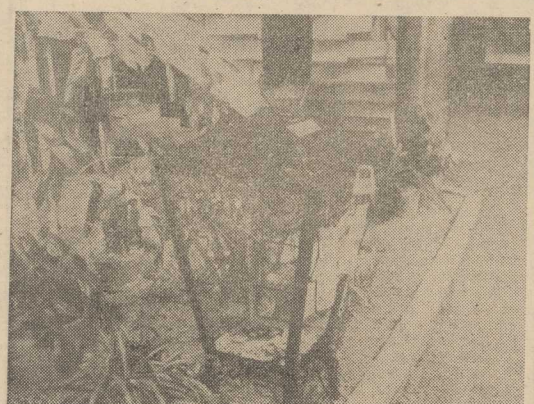

Bogaty program spotkań kontrolnych

Piłkarze Pogoni w NRD

OD poniedziałku przebywają w NRD I-ligowi piłkarze szczecińskiej Pogoni. Czeka ich tam cały serial gier kontrolnych. Nasz zespół weźmie m. in. udział w halowych turniejach w Brandenburgu i Dessau, a na boiskach trawiastych zmierzy się z, grającymi w ekstraklasie NRD, drużynami Stahli Bran denburg, FC Magdeburg i Unionu Berlin. Po powrocie — 1 lutego, szczecińscy piłkarze spotkają się na własnym stadionie z mistrzem NRD — Dynamo Berlin, a następnie (także u siebie) — 3.II. z BSG KKW Greifswald, 5.II. z Lechem Poznań i 8.II. z grającą w ekstraklasie NRD — Hansą Rostock. Od 13 lutego Pogoń przebywać będzie na zgrupowaniu w Świnoujściu. Także w tym mieście, podobnie jak u naszych zachodnich sąsiadów, zaplanowano serię towarzyskich pojedynków ze: Śląskiem Wrocław, Hansą Rostock, Metalem Kluczbork, Stalą Stocznia, Lechem Poznań i 26 lutego w Szczecinie z poznańską Olimpią.

Z przedstawionego programu jasno wynika, że szczecińscy piłkarze nie będą mogli narzekać na brak okazji do sprawdzenia swych umiejętności przed rewanżową rundą rozgrywek ligowych. Oby tylko wykorzystali te konfrontacje z pożytkiem dla swej formy. **(js)**

Polacy już trenują

Jutro pierwszy mecz sparringowy

JAK już informowaliśmy, wczoraj rano kadra polskich piłkarzy udała się do Włoch. Reprezentanci zamieszkali w miejscowości Camerino, oddalonej o ponad 200 km od Rzymu. Tego samego dnia wieczorem, 20 piłkarzy przeprowadziło zajęcia treningowe, które trwały ok. 1,5 godziny. Zajęciom przyglądało się ponad 300 osób — mieszkańców tego miasteczka.

Pierwszy mecz kontrolny piłkarze rozegrają jutro z trzecioligowym zespołem z Camerino.

Formuła 1 — w Budapeszcie

W BUDAPESZCIE i innych miastach Węgier rozpoczęła się przedsprzedaż biletów na treningi oraz wyścig eliminacyjny samochodowych mistrzostw świata Formuły Pierwszej, który odbędzie się po raz pierwszy w kraju socjalistycznym.

Remis w 3 partii

TRZECIA partia półfinałowego meczu pretendentów do tytułu szachowego mistrza świata między Arturem Jusupowem (ZSRR) i Janem Timmanem (Holandia) zakończyła się wczoraj remisem. Remis po 56 posunięciach zaproponował Jusupow. W meczu odbywającym się w Tilburgu 2:1 prowadzi Timman.

Budujemy halę

Dotrzymali słowa...

W NAWIĄZANIU do notatki „Hutnicy zapowiadają dalsze wpłaty" (oczywiście na konto budowy hali widowiskowo-sportowej w Szczecinie), pragniemy poinformować, że dotrzymali danego słowa. Na kolejnym hutniczym balu karnawałowym w Domu Kultury, ze brano na ten cel sumę 7 294 zł.

W liście do redakcji czytamy m.in. **„...Spróbujmy upowszechnić naszą akcję. Karnawał trwa, a tego typu imprez w mieście jest sporo. Suma jaką przesyłamy na konto jest niewielka — może na kilka płytek chodnikowych, ławeczkę? Chodzi przecież o chęci i dostrzeżenie problemu".**

Nic dodać, nic ująć. Czekamy na dalsze wpłaty.

Konto budowy hali sportowo-widowiskowej w Szczecinie 81025-1805 NBP II OM Szczecin

ŚRODA, 22 STYCZNIA

DZIŚ: Anastazego, Wincentego
JUTRO: Ildefonsa, Rajmunda

POGODA

ZACHMURZENIE duże lub umiarkowane. Przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna +7 st. Wiatr południowo-zachodni umiarkowany do dość silnego, porywisty.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1004 hPa (753 mm Hg). Wystąpią niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY (Zamek) „Bazylissa Teofanu" g. 18; **MUZYCZNY** (689-02) „Błękitny zamek" g. 19.

KINA

DELFIN (kino studyjne — 468-78) „Ballada o Narayamie" g. 17, 19.30, jap., l. 18; czwartek: g. 9.30, 12, 15; **COLOSSEUM** (458-18) „Dłużnicy śmierci" g. 15, 17, pol., l. 18; „Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki" g. 19.30, chiński, l. 15 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (kawiarnia video) „Mistrzyni Wu Dang" g. 16, 19, chiński, l. 15 (środa i czwartek); **KORAB** — „Wypadek w kwadracie 36/80" g. 17, radz., l. 12; **KOSMOS** (380-03) „Miłość, szmaragd i krokodyl" g. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30, USA, l. 15 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (733-35) „Tysiąc talarów" g. 15, pol., l. 12; „Diabelskie szczęście" g. 17, 19, pol., l. 15 (środa i czwartek); **POLONIA** (22-16-34) czwartek: „Indiana Jones" g. 14, 16.15, 18.30, USA, l. 15; **PIONIER** (475-02) „Czy leci z nami pilot?" g. 9, 11, 13, 15, 17, USA, l. 12; „Seksolatki" g. 19, pol., l. 15 (środa i czwartek); **HETMAN** (Pomorzany) „Wodne dzieci" g. 16.30, ang.; „Seksmisja" g. 18.15, pol., l. 15; **ZAMEK** (kino studyjne) „Werdykt" g. 17, 19.30, USA, l. 15; **PROMIEŃ** — „Przeznaczenie" g. 16, 18, pol., l. 18; **MARS** — „Czterej pancerni i pies" g. 16, pol., cz. II; „Rok niebezpiecznego życia" g. 18, 20.15, austral., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Och, Karol" g. 17, 19, pol., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Miłość, szmaragd i krokodyl" g. 17, 19, USA, l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Być albo nie być" g. 18, USA, l. 15; **BAJKA** (Police) „Indiana Jones" g. 15, 17, 19.15, USA, l. 15; **GRYF** (Gryfino) „Jestem przeciw" pol., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) „Greystoke — legenda Tarzana, władcy małp" ang., l. 12; **WISŁA** (Goleniów) „Sprawa się rypła" pol., l. 15; „Szczęśliwe dni Muminków" pol.; **WENUS** (Goleniów) „Czy leci z nami pilot?" USA, l. 12; **INA** (Stargard) „Indiana Jones" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. DOROSŁYCH — Arkońska; POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA WEWN. — rejonowe; Klinika UROLOGII PAM — Arkońska 4.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 20—8; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; STOMATOLOGICZNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki) — 422-46; LELEWELA 1 — 726-24; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — 612-820.

INFORMACJE

PKS — tel. 469-80; odjazdy autobusów pospiesznych — tel. 936; KOLEJOWA — tel. 935; pociągi odjeżdżające — tel. 933; pociągi przyjeżdżające — tel. 934; SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 8—15; OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH — tel. 770-60 — g. 8—13; USŁUGOWA — tel. 428-14 — g. 7.30—15.30; STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21; O RUCHU STATKÓW W PORCIE I NA MORZACH — tel. 951; RODZINA (PLO, PZB, PZM, „Gryf", „Odra") — tel. 34-716 — g. 8—20; „TRANSOCEAN" — tel. 383-68 — g. 8—20.

POGOTOWIA

RATUNKOWE — tel. 999; MO — tel. 997; STRAŻ POŻARNA — tel. 998; DROGOWE — tel. 981; SPÓŁDZIELCZE — tel. 982; ELEKTROWNI — tel. 991; GAZOWE — tel. 992; WODNO-KANALIZACYJNE — tel. 994; LOKATORSKIE — tel. 986; WODNE MO — tel. 318-81; CIEPŁOWNICZE — tel. 993 — całą dobę.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 TV kurs rolniczy. 14.50 Muzyka dla kl. II. 15.55 NURT — Pedagogika opiekuńcza. 16.25 Wiadomości. 16.30 „Krąg". 16.55 Dla dzieci — „Tik-tak". 17.20 Wiadomości. 17.30 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.40 Film radz. — „To będzie przyjemna podróż". 19 Dobranoc. 19.10 Archiwum XX wieku. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film fr. — „Madame Sourdis". 21.55 Komentarze. 22.20 „Poczta obywatelska". 23.05 Wiadomości. 23.10 Jęz. rosyjski.

PROGRAM II

16.30 Jęz. rosyjski. 17 Konsylium kliniki zdrowego człowieka. 17.30 „Salon muzyczny". 18.20 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19 W światłach estrady — Shirley Bassey. 19.30 Dziennik TV. 20 „Klub przodujących szkół". 20.15 Film dokumentalny. 21 Sport. 21.40 Klub przodujących szkół. 21.55 Ekonomia na co dzień. 22.25 Film duński — „Świat Joanny". 23.15 Wiadomości.

CZWARTEK

PROGRAM I

8.10 Geografia dla kl. VIII. 9 Praca — technika dla kl. III. 9.35 „Domowe przedszkole". 10 Wiadomości. 10.10 Film TV „Ośmiornica". 11.15 „Szkoła dla rodziców". 11.30 „Apteczka domowa". 11.40 Historia najbliższa. 12.50 Praca — technika dla kl. IV. 13.30 i 14 TTR. 14.30 TV kurs rolniczy. 16.25 Wiadomości. 16.30 Dla młodych widzów — „O mnie, o tobie, o nas". 17.20 Wiadomości. 17.30 Wszechnica budowlana. 17.50 „Rzemieślnicy". 18.05 Magiotniczy. 18.20 Sonda. 19 Dobranoc. 19.10 Dom rodzinny. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film TV wł. — „Ośmiornica" (3). 21.20 Komentarze. 21.45 Klub międzynarodowy. 22.45 Wiadomości. 22.50 Jęz. francuski (12).

PROGRAM II

16.25 Jęz. francuski. 17 „Spróbuj sam". 17.30 Film TV CSRS — „Adwokat na emeryturze". 18.10 Przeboje Dwójki. 18.30 Kronika (lok.). 19 „Jarmark przedstawia". 19.30 Dziennik. 20 Express reporterów. 20.15 Film radz. — „Rozmaitości baletowe". 20.40 Program rozrywkowy. 21 Studio sport — Puchar Europy w koszykówce mężczyzn. 21.45 Teleturniej „Wielka gra". 22.40 „Religie i kościoły w Polsce". 23.10 Wiadomości.

UWAGA: TV zastrzega sobie prawo do zmian w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

PROGRAM I

15.25 Film radz. — „Ostatnia relikwia". 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 TV dziecięca. 19 Fr. film dok. — „Ludzie nad Nilem". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Urania. 20.30 „Spotkanie z Heigą". 21.30 Eksperci odpowiadają. 22 Film radz. — „Diabelskie nasienie". 23.05 Kronika.

PROGRAM II

16.30 TV dziecięca. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18 Zawód dla ciebie. 18.55 Wiadomości. 19 Film z Elisabeth Taylor „Zbrodnia i lustro". 20.45 Moda 86. 21.30 Kronika. 22 Film TVP — „Stawka większa niż życie".

RADIO

PROGRAM I

14.05 Magazyn „Rytm". 14.55 5 minut o książce. 15.05 Muzyka i Aktualności. 17.30 Z koncertów i festiwali. 18.05 Problem dnia. 18.20 Piosenki trochę zapomniane. 19.30 Radio dzieciom. 20.15 Koncert życzeń. 20.45 Nowele B. Prusa. 21.15 Encyklopedia wielkich głosów. 22.05 Religie i wierzenia. 22.20 Piosenka nie jest nikomu obca. 23.10 Panorama świata. 23.25 Gitara, banjo i... country.

PROGRAM II

15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Nowe nagrania radiowe. 15.40 Pieśni Powstania Styczniowego. 16 Dzieła, style, epoki. 16.50 Raymond Chandler — „Głęboki sen". 17.05 Felieton. 17.15 Dziennik. 17.20 Muzyczne prezentacje. 17.40 Radiowe portrety. 18 Na siódmym krańcu świata. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Tematy filmowe Waldemara Kazanieckiego. 21.30 Wieczór literacko-muzyczny. 21.35 Powiastki filozoficzne — „Moll Flanders". 21.50 Ogrody w deszczu. 21.55 „Moll Flanders". 22.10 Słuchajmy razem — zaprasza Szachowski. 23 „Gra w tarota". 23.20 Interpretacje muzyki dawnej. 24 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Minitura literacka.

PROGRAM III

15.05 Reggae — pieśni wędrowców. 15.45 Mieszkanie na Brzeskiej. 16 Zaprasza my do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 19 „Czarodziejska góra". 19.30 Trochę swinga... 19.50 „Przejścia". 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 W kręgu ballady. 22.45 John Barth — prorok postmodernizmu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 „Zamek Gripsholm".

PROGRAM IV

14.23 Rozgłośnia Harcerska. 15.30 Między nami. 16 Lektury nastolatków. 16.10 Wspomnienia muzyczne. 16.30 Widnokrąg. 17.05 Dzieje opery. 18 Moje hobby — magazyn. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jęz. hiszpański. 19.55 Szkoła współczesna. 20.20 Wieczór muzyki i myśli. 22 Interpretacje chopinowskie. 22.50 Lektury Czwórki. 23 Muzykoterapia. 23.30 Nauka — praktyce.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ
w Szczecinie, ul. Klonowica 5

SPRZEDA

kostkę brukową rzędową i brukowiec po cenach umownych.

Szczegółowe informacje można uzyskać w dyrekcji przedsiębiorstwa pok. 409, tel. 744-11 wew. 186. Należność za w/w kostkę przyjmować będziemy gotówką lub czekiem.

342-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO EKSPLOATACJI DRÓG I MOSTÓW
w Szczecinie, ul. Kaszubska 52

zatrudni pracowników na następujące stanowiska:

- ◆ **Kierownik Wytwórni Mas Bitumicznych** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne,
- ◆ **Elektrycy z uprawnieniami SEP**
- ◆ **Mechanicy samochodowi**
- ◆ **Kierowca ciągnika**
- ◆ **Operator walca drogowego**

Bliższych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej, tel. 380-71 wew. 6.

343-K

STOCZNIA SZCZECIŃSKA IM. A. WARSKIEGO

zatrudni na korzystnych warunkach:

- — spawaczy
- — monterów kadłubów okrętowych
- — monterów rurociągów okrętowych
- — ślusarzy
- — wycinaczy gazowych
- — malarzy konserwatorów
- — monterów izolacji okrętowych
- — elektromonterów
- — tokarzy
- — robotników odlewni
- — pracowników bez kwalifikacji do przyuczenia do zawodu spawacza i operatora urządzeń suwnicowych.

Stocznia zapewnia wszystkim zatrudnionym szeroki zakres świadczeń socjalnych, bary, stołówki na terenie zakładu, wypoczynek we własnych domach wczasowych w górach i nad morzem, opiekę lekarską w nowoczesnej przychodni przyzakładowej.

Pracownikom zatrudnionym w bezpośredniej produkcji przysługują pożyczki na zagospodarowanie i dla młodych małżeństw oraz zakwaterowanie w kwaterach prywatnych.

Do pracy przyjmuje i informacji udziela Sekcja Przyjęć Biura Kadr Stoczni Szczecińskiej, ul. Hutnicza 1, pok. nr 8, tel. 21-22-47 i 21-23-31, w godz. od 8.00—15.00.

241-K

NAUKA

NAUKA języka niemieckiego, tel. 22-30-23.
1611-G

KOREPETYCJE: student — matematyka, 22-19-12.
1281-G

KOREPETYCJE — j. angielski, tel. 820-850.
1224-G

NIERUCHOMOŚCI

ROZPOCZĘTĄ budowę w szeregowcu sprzedam, tel. 52-50-32 godz. 16—18.
1993-G

POŚREDNICTWO handlu nieruchomościami mieszkaniami poniedziałki, środy, czwartki, 13—18, tel. 22-88-93 Bera.
3560-G

GOSPODARSTWO rybackie 7 ha sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1282.

DOM w szeregowcu zamienię na duże mieszkanie oraz sprzedam tarcice dębową. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1278.

KUPNO

OPONY do Fiata 126 p kupię, tel. 527-819
1853-G

PRAWE błotniki i tylną ściankę do Forda Taunusa kupię, tel. 747-36.
1866-G

ŁADĘ 3—6 lat kupię, tel. 22-81-57.
1978-G

MAŁY telewizor (nowy) czarno-biały lub kolorowy kupię, tel. 783-01.
1973-G

NARTY 1,40—1,50 kupię, tel. 471-71.
1995-G

RURY ø 60 kupię, Gryfino, tel. 20-88.
1863-G

MAŁĄ wannę łazienkową długość 1 m kupię, tel. 82-48-82 w godz. 20—22.
1302-G

KAROSERIĘ Syreny 105 kupię, tel. 724-84.
1213-G

NADWOZIE 125 p do lat kupię, 22-00-43 po 16.
1194-G

RÓŻNE

OGRZEWANY garaż do wynajęcia, ul. Konarowa 8.
2003-G

KAFELKOWANIE łazienek z materiałów powierzonych, Kaczmarek, tel. grzecz. 522-102 dzwonić 15—20.
1842-G

TAPETOWANIE Christman, 745-77.
1953-G

ZAGINĄŁ duży czarny pies (nie obcięty ogon i uszy, z kolczatką na szyi) sznaucer. Wiadomość, tel. 725-76.
1903-G

17.01. na Pomorzanach zaginęła suczka czarny pudel. Pies jest w trakcie leczenia. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie tel. 820-274. Dziecko bardzo tęskni.
2007-G

ZLECĘ budowę domku jednorodzinnego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1208.

KIEROWCĘ, który w dniu 20 grudnia ub.r. wiózł pasażerkę z postoju przy ul. Bogusława do Pilchowa proszę o kontakt, tel. 392-71 do 73 w godz. 13—15 Aramowicz.
1230-G

KOOPERACJĘ (bieliźniarstwo) podejmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1239.

USŁUGI gazowe, Korycko, 472-79.
36985-G

ANTENY, Gągalski, 44-816.
34658-G

ANTENY Gogacz. 239-470.
24193-G

PRALKI, Rozen, 71-141 (8—14).
35468-G

PRALKI programatory, Rutkowski, 22-67-76.
35175-G

OCIEPLANIE, zabezpieczanie drzwi, Sieńko, tel. 724-36.
35407-G

PRZEPROWADZKI, Kozłowski, 619-021.
35331-G

PLISOWANIE spódnic, Stargard, ul. Reja 2a/15, tel. 77-05-05, Ciesiecki.
35843-G

NAPRAWA lodówek sprężarkowych, Edward Skoczek, 758-50.
1326-G

MONTAŻ radioodbiorników samochodowych, Przeradzki, Gorkiego 1, tel. 359-51.
1267-G

VIDEO — telewizory przestrajanie bezszumowe fonii, Woltmann, tel. 82-12-67.
37088-G

KOLOR Jowisz, Radek, 22-77-95.
31745-G

TELENAPRAWY, Spicker, 613-838.
35535-G

TELENAPRAWY, przestrajanie bezszumowe. Serocki, 82-35-25.
36940-G

TELENAPRAWY, Martyniuk, 88-474.
31288-G

TELENAPRAWA, Miśkiewicz, 527-680.
33377-G

TELENAPRAWY śródmieście Sirowy, 524-158.
30215-G

COLOR telenaprawy, Uznański, 22-85-97.
32406-G

TELENAPRAWY, Barczyk, 82-45-53.
37156-G

SPRZEDAŻ

DOBERMANY sprzedam. tel. 614-410.
1868-G

MAŁĄ używaną lodówkę sprzedam, tel. 82-38-10.
1296-G

CHŁODZIARKĘ, segment Kozienice, kanapotapczan, piec kaflowy stół jasny, nowy, sprzedam, Barnima 10/10.
1287-G

LODÓWKĘ Silesia 280 l sprzedam, Dąbie, Chorwacka 8, 610-401.
1221-G

PRALKĘ automatyczną na gwarancji sprzedam — Romera 105/10 po 16.
1174-G

SUKNIĘ ślubną z koronki 176/80 sprzedam, al. Wyzwolenia 41/34 po godz. 16.
1339-G

BŁAM karakułowy, zestaw Black — Decker sprzedam, tel. 449-28.
1322-G

NOWĄ kurtkę z nutrii sprzedam, tel. 347-59.
1283-G

BŁAM karakułowy, Etiudę" eksportową sprzedam, 220-920.
1253-G

Serdeczne podziękowania przyjaciołom, bliskim i kierownictwu za serce, pomoc i udział w uroczystościach pogrzebowych

Mariana Kuśmierczyka

składają:

ŻONA, CÓRKA I SYN.

LISY sprzedam, Poniatowskiego 10/1.
1276-G

DAMSKI kożuch krótki sprzedam, tel. 619-855.
1236-G

OBRĄCZKI złote sprzedam, tel. 734-34, po 16.
1190-G

ZX Spectrum sprzedam, Dunikowskiego 40/31.
1181-G

PIANINO sprzedam, tel. 22-71-55.
1298-G

TUNEL 270 m kw. kompletne centralne, nawadnianie, opał, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1257.

DECK JVC sprzedam, tel. 708-97
1279-G

TELEWIZOR kolorowy Philips (używany) sprzedam, tel. 52-14-69.
1188-G

PROJEKT domu oraz akordeon 120-basowy sprzedam, tel. 79-19-80.
1190-G

PIEC gazowy c.o. (RFN) do 110 m kw., zestaw młodzieżowy Gofam, pochłaniacz zapachów, telewizor czarno-biały, łańcuszek rozrządu Fiata 125, Vademecum „Zrób sam" Z sprzedam, tel. 422-01.
1191-G

NOWĄ kanapę narożnikową sprzedam, Ofiar Oświęcimia 36/12.
1318-G

SEGMENT Barnim jasny sprzedam, tel. 783-25.
1285-G

RÓŻNE meble sprzedam. tel. 396-57.
1272-G

MASZYNĘ do pisania „Mercedes" sprzedam, tel. 748-52.
1277-G

MASZYNĘ do pisania walizkową sprzedam, tel. 82-48-41.
1247-G

OKNO metalowe 240×155, betoniarkę 150 l, szlifierkę do posadzek lastryko sprzedam, tel. 734-69.
1320-G

ROWER, wzmacniacz z kolumnami sprzedam, tel. 22-86-10.
1330-G

ŻAKI na rybę sprzedam, Szczecin, tel. 887-18.
1284-G

FIATA 125 p 1500 tanio sprzedam, Szybowcowa 54 „h".
1295-G

POLONEZA, przyczepę campingową, telewizor kolorowy Grundig, organy stereofoniczne Casio, kożuch damski, tapczan, fotel rozkładany, glazurę, ceramit sprzedam, tel. 821-211.
13019-G

GARAŻ blaszany, kożuch damski sprzedam, tel 340-89.
1300-G

NOWA szybę dymną Mercedes typ 123 sprzedam, tel. 524-921.
1255-G

SYRENĘ 105 tanio sprzedam, ul. Rydla 36/49
1275-G

WARSZAWĘ górnozaworowa sprawna w całości lub na części typ 203 sprzedam, ul. Świętoborzyców 36/42 po 18.
1264-G

PRZYCZEPĘ campingową N-126 z wmontowaną lodówką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1233.

KAROSERIĘ Trabanta sprzedam, Szczecin-Kijewo, Orla 5.
1223-G

DATSUNA 180B (1979) sprzedam lub zamienię na samochód dostawczy, tel. 22-61-51.
1220-G

MOTOCYKL BMW rok 1951 stan b. dobry sprzedam, Małkowskiego 26/16.
1196-G

MOTOCYKL ETZ 250 sprzedam, ul. 1 Maja 17/1 godz. 16—19.
1192-G

OPONY 155×14 sprzedam, tel. 520-976.
1177-G

OPLA Kadetta 16 Diesla (1982) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2014.

FIATA 125 do remontu sprzedam, tel. 52-10-18 po 16.
1963-G

FIATA 125 p sprzedam, tel. 23-05-18.
1879-G

PEUGEOTA 504D (1971) zamienię na benzynowy lub sprzedam, 520-158.
1905-G

SILNIK Diesla Peugeota 504 sprzedam, tel. 71-770.
1946-G

SILNIK Stara 200, łódź z silnikiem Wartburga sprzedam, tel. 096-14-78.
1957-G

SYPIALNIĘ rumuńską „Ludwik XIV" stan idealny sprzedam, Dworska 11 B (17—19).
2011-G

SEGMENT „Koszalin", pianino, encyklopedię rosyjską sprzedam, tel. 820-621.
1979-G

PRALKĘ automat i zamrażarkę sprzedam, Kruszwicka 15.
1962-G

MAGLOWNICĘ domową, elektryczną sprzedam, ul. Krasińskiego 2/5.
1932-G

GRAMOFON Altus sprzedam, tel. 791-090.
1944-G

KLARNET B system niemiecki sprzedam, tel. 700-03.
1902-G

PIEC gazowy sprzedam, tel. 763-85.
1871-G

COMPUTER Commodore sprzedam, tel. 722-83.
1855-G

KURTKĘ z lisów tanio sprzedam, tel. 352-96.
1954-G

LODÓWKĘ i zamrażarkę sprzedam, Kaszubska 65/5.
1951-G

SPANIELKI sprzedam, tel. 336-36.
2020-G

OWCZARKI niemieckie rodowodowe sprzedam, Krzywoustego 67/7.
2010-G

LOKALE

MIESZKANIE 2-pokojowe 48 m kw., centrum telefon sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 765.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania, tel. 525-128 (16—19).
2008-G

ODNAJMĘ pokój, Bajana 13.
1996-G

M-3 własnościowe z c.o. na terenie Szczecina kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1830.

WŁASNOŚCIOWE M-3 na Pomorzanach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1972.

POSZUKUJĘ mieszkania samodzielnego 2-pokojowego. tel. 22-70-97.
1907-G

KAWALERKA do wynajęcia, tel. 35-166.
2006-G

POSZUKUJĘ mieszkania 1—2-pokojowego na rok (umeblowane). Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1212.

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pokojowego do wynajęcia, tel. 22-41-94, po 15.
593-G

JEDNOSTKA gospodarki uspołecznionej poszukuje na terenie śródmieścia lokalu nadającego się na biura. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 331.

PANI z 6-letnim dzieckiem wynajmie pokój lub mieszkanie, tel. grzecz. 220-998.
1312-G

KAWALERKĘ 2-pokojową z wygodami zamienię na mieszkanie 3-pokojowe, stare budownictwo niewykluczone, Lampego 17/13.
1002-G

ZGUBY

ZGUBIONO pamiątkowy zegarek kwadratowy z bordowym paskiem. Uczciwego proszę o zwrot, Ruska 33E/6.
1910-G

ZAGUBIONO dokumenty i pieczątkę na nazwisko E. Wierzbicki. Proszę o zwrot za wysoką nagrodą.
1919-G

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Mirosław Szymański.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 stycznia 1986 r. zmarł w wieku 76 lat były długoletni pracownik Szczecińskich Zakładów Graficznych

Stanisław Garliński

Pogrzeb odbędzie się 23 stycznia 1986 r. o godz. 14 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłego

składają:

dyrekcja, KZ PZPR, rada pracownicza, zakładowa rada ZZPPP oraz pracownicy SZGraf.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 stycznia 1986 r. zmarł w wieku lat 80 nasz najdroższy Mąż, Ojciec, Dziadek

śp.

Edward Janoch

Pogrzeb odbędzie się 23 stycznia o godz. 8.30 na Cmentarzu Centralnym.
Pogrążona w smutku

RODZINA.

Koledze

JERZEMU KUCZEWSKIEMU

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

Żony Marianny

składa:

załoga m/s „Generał Świerczewski".

HALINIE HINC

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają:

pracownicy restauracji „Artystyczna".

Wszystkim przyjaciołom i znajomym za okazaną w trudnych dla nas chwilach pomoc oraz udział w ostatniej drodze

śp.

Klary Rosławskiej

serdeczne podziękowania

składają:

MĄŻ, CÓRKI I RODZINA.

Przyjaciołom, znajomym, sąsiadom pracownikom Przedsiębiorstwa Urządzeń Technicznych, działowi Pomocy Doraźnej WSZ, Przychodni Rejonowej nr 3 serdeczne podziękowanie za pomoc i okazanie serca w trudnych dla nas chwilach, a także wszystkim, którzy okazali współczucie i wzięli udział w ostatniej drodze

śp.

Zofii Kostowskiej

serdecznie dziękuje

RODZINA.

Kurier Szczeciński
muje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. Cena prenumeraty miesięczna — 147 zł, kwartalna — 441 zł, półroczna — 882 zł, roczna — 1 764 zł. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
D-5

NIE trzeba być wielkoludem, by o tę tablicę zahaczyć głową. Niezbyt fortunnie ją umieszczono. Nie można by tego zmienić?
Foto: Z. Jodkowski

Rozwiązanie na wiele lat

Wielkie przemeblowanie w Domu Towarowym

WŁAŚCIWIE PRZYZWYCZAILIŚMY SIĘ już do tego, że w Domu Towarowym „Centrum" co jakiś czas kilka stoisk czy nawet całe piętra wyłączone zostają z działalności. Dla klientów jest to niewątpliwie uciążliwe, ale przecież trzeba zdać sobie sprawę z tego, iż niemal od trzech lat — z przerwami — w popularnym „Pedeciaku" trwa remont, a mimo to placówka normalnie funkcjonuje, co więcej — prosperuje jak nigdy.

OD KILKU lat szczeciński Dom Towarowy osiąga najwyższe wskaźniki dynamiki obrotów w grupie bliźniaczych placówek w kraju (w Polsce jest ich 16).

Wreszcie jednak nadszedł kres remontu. Wszystko — oprócz wind i drzwi wejściowych — jest już gotowe i można przystąpić do ostatecznego urządzania wnętrza. Przy planowaniu rozmieszczenia stoisk — a robiono to z namysłem konsultowano się z doświadczonymi pracownikami, nawet nie obyło się bez scysji — kierowano się następującymi względami: masowe artykuły powinny być sprzedawane na dole, artykuły uzupełniające się — na jednym piętrze i w pobliżu siebie; trzeba też było usprawnić organizację pracy, tak by mniej więcej jednakowo każde stoisko obłożone było pracą (stąd łączenie niektórych z nich). Przy okazji wygospodarowano dodatkowe pomieszczenia na cele socjalne dla kilkusetosobowej załogi.

A ZATEM jak ostatecznie będzie wyglądał Dom Towarowy? Na parterze będzie sprzedawany zmechanizowany sprzęt gospodarstwa domowego, artykuły RTV, meble, będzie tu stoisko ogrodnicze (nasiona, narzędzia), artykuły metalowe, chemia gospodarcza, artykuły papiernicze, szkło i plastik, upominki, artykuły firm polonijnych i na antresoli — bez mian — artykuły spożywcze.

Na pierwszym piętrze: artykuły sportowe, pasmanteryjne, kosmetyki, zabawki, artykuły przecenione, ubiory i okrycia damskie, dziewiarstwo, bielizna i pończosznictwo plus galanteria i dodatki damskie. Na antresoli — ubiory i okrycia dla dzieci.

NA DRUGIM piętrze: obuwie dla wszystkich (także obuwie domowe). W przyszłości — gdy nadejdą meble — zorganizowana tu zostanie samoobsługa. Sprzedawana tu będzie ponadto galeteria skórzana, okrycia i ubiory męskie, dodatki galanterii męskiej, okrycia i ubiory młodzieżowe. będzie tu także funkcjonował komis.

NA TRZECIM piętrze — tkaniny, artykuły dekoracyjne, bielizna pościelowa i stołowa, pierzyny, kołdry, poduszki.

Oczywiście dokonanie tego wielkiego przemeblowania nie jest sprawą prostą, zwłaszcza że robione to będzie wieczorami i w dni wolne od pracy. Być może — przez kilka dni godziny pracy Domu Towarowego zostaną ograniczone. O wszystkim tym informować będą plansze, umieszczone wewnątrz oraz w witrynach. Kierownictwo Domu Towarowego — za naszym pośrednictwem — przeprasza klientów za kilka dni rozgardiaszu (przeprowadzki stoisk zaplanowano od 25 stycznia do 11 lutego), ale zapewnia jednocześnie, iż jest to już rozwiązanie przyszłościowe, na wiele lat.

PRZY okazji warto zasygnalizować, iż więcej będzie w tym roku w Domu Towarowym artykułów produkowanych bądź sprowadzanych z importu — na wyłączność DT „Centrum". Poza tym w pełni zdała egzamin idea organizowania ruchomych stoisk — wyłącznie do sprzedaży jednorodnych, a chodliwych artykułów, np. ostatnio sprzedawano tak importowane rajstopy. W przyszłości będzie to częściej stosowane. Oby tylko był atrakcyjny towar.

Ostateczne zakończenie remontu nastąpi wówczas, gdy uruchomione zostaną nowe windy (udostępnione będą one także klienteli) oraz urządzone nowe wejścia (samozamykające się drzwi, oświetlenie wejść). Z tym jednak jeszcze trzeba poczekać kilka miesięcy. **(mg)**

Dziś w „Pinokiu"

Wieczór Becketta

AKADEMICKIE Centrum Kultury ZSP PS „Pinokio" zaprasza dziś w środę 22 bm. godz. 20 na wieczór poświęcony twórczości Samuela Becketta. W programie m. in. ajrak cyjny zapis magnetowidowy spektakli „Komedia" i „Ostatnia taśma", zrealizowanych w Teatrze STUDIO w Warszawie w wykonaniu Anny Chodakowskiej, Ireny Jun i Tadeusza Łomnickiego i w reżyserii Antonlego Libery. **(Up.)**

Konkurs piosenki i tańca dla dzieci

„Barwy przyjaźni"

ORAGANIZATORZY XII Ogólnopolskiego Dziecięcego Konkursu Piosenki i Tańca „Barwy Przyjaźni" — 1985: Zarząd Wojewódzki TPPR i Pałac Młodzieży w Szczecinie informują, że z dniem 10 lutego br. upływa termin nadsyłania zgłoszeń do udziału w tym konkursie. Należy je nadsyłać na adres Pałacu Młodzieży, al. Wojska Polskiego 90, 70-431 Szczecin.

Eliminacje wojewódzkie konkursu odbędą się 22 lutego br. w Domu Kultury Budowlanych w Szczecinie. **(Up.)**

Notatnik szczeciński

● SZCZECIŃSKIE Towarzystwo Kultury zaprasza jutro o godz. 16.30 do Klubu Pamiętnikarzy (Zamek Książąt Pomorskich, Sala Darnima I, I piętro) na spotkanie z pisarzem Ireneuszem Gwidonem Kamińskim.

Niezależnie od rasy

Podatek za psa taki jak w zeszłym roku

PONIEDZIAŁKOWA notatka agencyjna pt. „Psy rasowe wolne od podatku" wprowadziła sporo zamieszania. Wynikało z niej bowiem, że psy rasowe wpisane do polskiej księgi rodowodowej zwolnione są od podatku przy zachowaniu opłaty sanitarno-weterynaryjnej. Od chwili ukazania się jednak tej wiadomości redakcja zasypywana jest skargami właścicieli psów, którym w administracjach domów odmawia się zwolnienia od podatku. Dlaczego? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do **Danuty Dębowskiej**, kierowniczki oddziału Wydziału Finansowego Urzędu Miejskiego w Szczecinie.

— Wiadomość o zwolnieniu psów od podatku podana w poniedziałkowym „Kurierze" dotyczy tylko stolicy. **W Szczecinie natomiast obowiązują nadal stawki opłat uchwalone przez Miejską Radę Narodową.** Prawną zaś podstawą do uchwalenia obowiązujących w mieście stawek jest ustawa sejmowa z 14 marca 1985 roku, D.U. nr 12 poz. 50, w której m.in. czytamy, że „rady narodowe stopnia podstawowego określają wysokość, terminy i sposób poboru" (podatek i opłata sanitarna — przyp. red.).

Dlatego też przy okazji chciałabym przypomnieć, że **w naszym mieście obowiązują następujące stawki — za pierwszego psa płacimy 700 zł (w tym 300 zł opłaty sanitarnej), za drugiego 1400 złotych (w tym 400 zł opłaty), za trzeciego i każdego następnego 3000 zł (1000 zł opłaty).** Dodam jeszcze, że opłat należy dokonać do końca pierwszego kwartału każdego roku, albo w przypadku kupna psa najpóźniej w ciągu dwóch tygodni od jego nabycia. **(Jacz)**

Harcerze proponują...

Ferie pod znakiem lilijki

JUŻ niebawem kilkudziesięciotysięczna rzesza uczniów od łoży szkolne teczki i tornistry.

NIE wszyscy jednak będą mogli skorzystać z zimowych obozów i kolonii. Podobnie więc jak w latach ubiegłych również i w tym roku czas wolny od nauki dzieciom pozostającym w mieście będą organizować m. in. harcerze.

ŚRÓDMIEŚCIE. Komenda Hufca tej dzielnicy organizuje dnie ogólnodostępne stanice harcerskie w **SP 20 na Pomorzanach i SP 36 w Lasku Arkońskim.** Odpłatność niewielka, sto złotych dziennie. Organizatorzy zapewniają posiłki i bogaty program imprez. M. in. będą gry i zabawy, wycieczki plenerowe, seanse filmowe w tym roku w kinie „Colosseum" połączone z turniejami stolic itd.

NAD ODRĄ. Od trzeciego lutego w godz. 8—18 wszyscy chętni będą mogli przez dziesięć dni korzystać ze stanicy harcerskiej w **SP 27.** Niestety miejsc jest niewiele, bo tylko 125, a chętnych dużo. Dlatego też m. in. druga stanica, z tym tylko, że bez wyżywienia, będzie zorganizowana w Komendzie Hufca dla sześćdziesięciu dzieci. W programie również wspólne gry i zabawy, turnieje sportowe, wycieczki do kina i teatru, rajdy do lasu itd.

POGODNO. Dla dzieci i młodzieży Pogodna harcerze przygotowali oprócz gier i zabaw świetlicowych bal na „Lodogryfie" z różnego rodzaju konkursami. Poza tym jak w innych hufcach wspólne wycieczki do kina, rajdy plenerowe i organizacja półkolonii w szkołach podstawowych nr 21 i 16.

DĄBIE. Tradycja harcerzy tej dzielnicy jest współpraca ze Spółdzielnią Mieszkaniową „Dąb". W tym roku więc, podobnie jak w latach ubiegłych, trzy drużyny harcerskie będą organizowały czas dzieciom z osiedla. Otwarte imprezy odbywać się też będą w szkołach podstawowych nr 12, 29, 41 i 65. W programie oprócz wspólnych gier i zabaw, rajdy i wycieczki do Puszczy Bukowej i turnieje sportów zimowych, o ile oczywiście dopisze pogoda. **(Jacz)**

Rozstrzygnięcie konkursu

Gdzie najlepiej można zjeść?

DZIEWIĘĆ miesięcy trwała rywalizacja zakładów gastronomicznych PSS „Społem" w konkursie „O najlepszą jakość produkcji". Biorące w nim udział zakłady gastronomiczne, wszystkie oprócz bufetów zakładowych, oceniane były pod względem jakości wyrobów garmażeryjnych i ich atrakcyjności. Do konkursu stanęły więc z jednej strony restauracje, jadłodajnie, bistra i bary szybkiej obsługi, z drugiej zaś kawiarnie, bary kawowe, cukiernie, deserownie itd. Komisja jury oceniając poszczególne zakłady w tych dwóch grupach brała pod uwagę zarówno pozytywne opinie komisji branżowych i PIH, jak i własne zakładowe receptury wyrobów sporządzanych z surowców nieregламentowanych — konina, baranina itd. Konkurs ten zakończył się 31 grudnia ub.r. i dziś znamy już zwycięzców (podajemy trzy pierwsze miejsca). W grupie pierwszej zwyciężyła załoga baru szybkiej obsługi „Witaminka". Drugie i trzecie miejsce zajęły — bistro „Ułańskie" i jadłodajnia „Artystyczna". W grupie drugiej natomiast zwycięstwo przypadło kawiarni „Zamkowa", a tuż za nią uplasowały się bar cukierniczy „Poziomka" i kawiarnia „Agawa". **(Jacz)**

Kierowcy o tym zapominają

Widzę i jestem widziany

WCZORAJ w godzinach popołudniowych i wieczornych szczecińska „drogówka" przeprowadziła działania mające na celu wyeliminowanie z ruchu kierowców jeżdżących bez świateł lub z niesprawnym układem oświetleniowym pojazdów.

— Ostatnio obserwujemy coraz częściej to zjawisko — mówi chor. W. Rozen. — **Po ulicach mkną samochody-widma. Kierowcy „po prostu" nie zauważyli, że na dworze jest ciemno. Także zbyt często mamy do czynienia z różnorakimi „cyklopami", czyli pojazdami ze sprawną tylko częścią świateł.**

JEDZIEMY do Płoni. Zastajemy tam sierżanta sztabowego **Wiesława Sekindę** i sierżanta **Jarosława Girucia.** Obok nich stało kilka różnych samochodów. Wszystkie z niesprawnym oświetleniem. Kilka z zatrzymanych przez milicjantów pojazdów udawało się w dalekie trasy nie tylko z niesprawnym oświetleniem, ale także bez zapasowych żarówek. Wręcz tragicznie przedstawiało się oświetlenie Stara z przyczepą nr rej. SZA 4438, jadącego do Stargardu. Także Nysa należąca do stargardzkiego „Luxpolu" została zaraz zatrzymana. Jazda z „jednym okiem" czyli z oświetleniem tylko jednej strony pojazdu jest zabroniona...

Pojawiamy się na ul. Gdańskiej. Tu także zastajemy sznur pojazdów stojących przed 3-osobowym patrolem szczecińskiej drogówki. Tu st. sierżantowi **Anatolowi Antczakowi** i plutonowemu **Krzysztofowi Gracewiczowi** towarzyszy w kontrolnych czynnościach pani sierżant magister **Małgorzata Rochmińska.**

Przez pewien czas przyglądaliśmy się kontrolerom. Chyba co 3 z zatrzymanych samochodów miał „coś nie tak" z oświetleniem. Ale rekord pobił samochód Żuk, należący do PTSE. Jako że jego układ napędowy był niesprawny, holował go na linie inny pojazd należący do tej samej firmy. Zgodnie z przepisami holowany wóz winien poruszać się z włączonymi światłami mijania. Ale tak się nie działo. Poddano więc oświetlenie pojaz du wnikliwej kontroli. I co się okazało? Kierowca... odwrotnie pokręcał żarówki!

Kontrola trwała wczoraj do późnych godzin wieczornych. Jej wyniki potwierdziły, iż spora grupa kierowców w sposób jaskrawy, bezwyobraźni, narusza szereg przepisów kodeksu drogowego. Z dziwnym uporem „oszczędzają" akumulatory i żarówki...

— Nowy rok nie zaczął się dobrze — stwierdza chorąży W. Rozen. — **Ubiegły rok zamknęliśmy zmniejszoną liczbą wypadków. A teraz sypią się one raz po raz. I nadal piesi poruszają się po jezdniach bez wyobraźni. W związku z tym nasilimy kontrole i osoby dopuszczające się niestosownych zachowań na drogach będą karane surowiej niż miało to miejsce dotychczas.**

(Macz)

Znaleziono

W TAKSÓWCE nr 438 znaleziono damskie rękawiczki. Odebrać je można przy ul. Barnima 7/9 po godz. 13.

W OKOLICY Pomorzan przybłąkał się pies rasy jamnik. Wiadomość tel. 821-200 po godz. 16.

MIESIĄC temu przybłąkał się pies rasy wilczur. Wiadomość tel. 222-331 po godz. 19.30.

Kronika wypadków

W CIĄGU ostatnich dni milicja odnotowuje dużą liczbę wypadków z udziałem osób pieszych. Wczoraj również brak ostrożności i rozwaga zarówno ze strony kierujących, jak i pieszych był przyczyną kilku wypadków. O godz. 14.10 na ul. 5 Lipca „Dacia" nr SZO 9829 kierowana przez Stefana M. na wydzielonym przejściu dla pieszych potrąciła 74-letnią Czesławę L., która doznała obrażeń ciała. Półtorej godziny później na ul. Gdańskiej pod koła „Fiata" 126 p nr SZP 0409 kierowanego przez Jana Z. wbiegł nagle Wiesław J. Wypadek miał miejsce na przejściu dla pieszych. Na ul. Obotryckiej „Syrena" nr SZE 3471 kierowana przez Mariana K. potrąciła 50-letniego Mariana G. Mężczyzna wtargnął nagle na jezdnię z prawego chodnika. Ostatni z tego typu wypadków miał miejsce o godz. 19.45 na skrzyżowaniu ulic Jagiellońskiej z ul. Śląską. „Syrena" nr SZS 5411 kierowana przez Zbigniewa S. na wyznaczonym przejściu dla pieszych potrąciła 2 osoby — 46-letniego Romana G. oraz Czesława B. Obaj piesi zostali skierowani do szpitala kolejowego na obserwację.

W GOLENIOWIE o godz. 13 w czasie prac rozładunkowych doszło do wypadku, w wyniku którego 23-letni Stefan R. — pracownik Zakładów Chemicznych w Goleniowie doznał obrażeń ciała. Wypadek miał miejsce na stacji PKP. Mężczyzna dostał się między wagon a przyczepę ciągnika, która go przyciśnęła do boku wagonu. **(wg)**